

GTŁOS

NOWEJ HUTY

Nr 11 (1739) Rok XXV

16-22. III. 1974

Cena 50 gr

W poniedziałek 18 bm. plenarne obrady RZK

Jak realizowany jest program działania organizacji związkowej HiL

Obrady plenarne Rady Zakładowej Kombinatu, które odbędą się w poniedziałek 18 bm. o godz. 14 w sali nr 157, poświęcone będą głównie ocenie realizacji programu działania organizacji związkowej HiL w okresie lat 1972-73. W drugiej części posiedzenia rozpatrywane będą sprawy organizacyjne i dokonany zostanie wybór sekretarza RZK.

Dwa lata, to okres w działalności społecznej bardzo krótki. Ale przypadają te lata na czas bardzo intensywnego działania, szybkiego odrabiania zaległości, które nawarstwiły się w dziedzinie warunków socjalno-bytowych załogi HiL, wycieczek po pracy, rozwoju kulturalnego.

Program wytyczony przed organizacją związkową HiL był — powiedzmy szczerze — trudny i ambitny. Zanim oceny jego realizacji dokona plenarium RZK, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie: co konkretnie zostało zrobione, jaki jest bilans związkowego działania w latach 1972-73?

Nie ulega wątpliwości, że nastąpiła dalsza konsolidacja załogi HiL wyrażająca się gospodarskim stosunkiem do wykonywanej pracy i do wspólnie zarządzanego mienia. Pracują hutnicy rzetelnie. Wykonują plany z nadwyżką. Zobowiązani i swym pomiliardowym wkładem do „narodowego banku” dodatkowej produkcji, da-

ją świadectwo społecznego zaangażowania, przywiązania do huty.

A co otrzymali hutnicy w zamian za swą dobrą pracę? Przybyło nam mieszkań: w 1972 roku — 929, w 1973 roku — 1.095. Niemało, ale w stosunku do potrzeb, ciągle jest to zbyt skromny przyrost. Nie ruszyli też jakby się należało spodziewać budowa domków jednorodzinnych. 24 domki, wykonane zresztą tylko w stanie surowym, to zaledwie małe kroki naprzód. Trzeba zatem wzmocnić wysiłki, aby szybciej realizowany był program

w zakresie budownictwa mieszkaniowego dla załogi HiL. Sprawa własnego dachu nad głową, była bowiem i jest sprawą pierwszoplanową.

Wzbogacił się też w nowe obiekty socjalne na terenie huty. Nie będą wymieniał przekazanych budynków, zbyt dużo zajęłoby to miejsca. Powiem krótko: w latach 1972-73 otrzymali hutnicy 24 obiekty o kubaturze ok. 200 000 m³ i wartości ok. 150 mln zł. Poprawiły się też, acz niedostatecznie, warunki zakwaterowania w hotelach hutniczych.

Dokonana została modernizacja 5 stołówek. Wyremontowano 4 bary i 8 kiosków. Odciążono OZR od obsługi ośrodków czasowych, a na efekty tego pociągnięcia nie przyjdzie nam chyba długo czekać.

(Dalszy ciąg na str. 2)

PROBLEM

Nasza codzienna, hutnicza praca z pewnością nie jest łatwa ani lekka. Szczególnie wówczas, gdy wspólna ambicją załogi huty jest nie tylko wykonanie lecz przekroczenie zadań planu. Czas płynie wtedy aż nazbyt szybko i konieczna jest wzmocniona koncentracja uwagi, wysiłek mózgowy i męski wielotysięcznych zespołów pracowniczych. Aby sprostać swym obowiązkom nie oszczędzamy się podczas pracy, zwłaszcza gdy musimy pokonywać nieprzewidziane trudności i przeszkody, które powstają nieraz całkiem niespodziewanie.

Po intensywnej, sumiennie wykonanej pracy, należy się naszej załodze dobrze zasłużony wypoczynek. Dlatego od dawna, a zwłaszcza w okresie ostatnich lat, kierownictwo administracyjne huty wspólnie z organizacją związkową, traktują poprawę możliwości wypoczynku po pracy naszych hutników wraz z rodzinami — jako sprawę pierwszorzędnej wagi. Podczas urlopów i dni wolnych od pracy, spędzonych w ośrodkach czasowo-wypoczynkowych huty, odczuwamy z satysfakcją efekty.

Oczekuje nas jeszcze wiele wysiłków i pracy aby zaspokoić rosnące potrzeby załogi w tym zakresie. W związku z obradami plenarnymi Rady Zakładowej Kombinatu, które zajmować się będą również tym problemem — informujemy obszerniej Czytelników o aktualnej sytuacji i perspektywach poprawy warunków socjalnych w najbliższych latach.



Załoga Oddziału Montażu Wydziału Mechaniczno-Konstrucyjnego (W-3/12) dla uczczenia 30-lecia PRL i 25-lecia Nowej Huty przepracowała w tym tygodniu ponad 300 godzin przy wykonywaniu zleceń remontowych dla poszczególnych wydziałów produkcyjnych naszej huty. Czyn ten podjęły wszystkie brygady tego oddziału, pracując dodatkowo przez kilka dni, po zakończeniu zajęć na swojej zmianie.

Rezultaty ich pracy mają duży wpływ na skrócenie terminu remontów i wcześniejsze oddanie do użytku obiektów produkcyjnych i stanowisk pracy. Czyn ten jest jak najbardziej godzien uznania i naśladowania. Czekamy na meldunki o czynach podejmowanych z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia Nowej Huty.

Fot. S. GAWLIŃSKI

7 mln zł. — plon Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Niedawno Fabryczna Komisja Organizacyjna Turnieju Młodych Mistrzów Techniki przy Hucie im. Lenina podsumowała wyniki TMMT w hucie za rok 1973.

W ubiegłorocznym turnieju wzięło udział 591 twórców, w tym 404 młodych pracowników do lat 30. W grupie tej znalazło się aż 245 robotników, 111 techników i 48 inżynierów. W turnieju debiutowało 95 twórców. Zgłoszono 559 projektów racjonalizatorskich, z czego do realizacji przyjęto 248 projektów, a zastosowano 186. Przyniosą one 6.906 tys. zł oszczędności w skali roku.

W kategorii I w grupie debiutów I nagrodę otrzymali Zdzisław Postawa i Jan Kielbasa z W-28 — autorzy rozwiązania dotyczącego sposobu zapisu wielkości mierzonej w diagramach z pionową rejestracją w przyrządach rejestracyjnych. Projekt eliminuje tusz w płynie, a wprowadza rejestrację elektroniczną. Rozwiązanie to jest bardzo oryginalne, nie stosowane dotychczas w kraju, a opracowanie projektu cechuje wysoki poziom techniczny. Zostanie on zgłoszony do Urzędu Patentowego.

II nagrodę w dziale debiutu

przynano Władysławowi Windakowi z W-80 za projekt dotyczący zabezpieczenia przekazywanego silników zdmuchiwaczy sadzy, a III nagrodę Aleksandrowi Cudkowi i Janowi Dubielowi z Zakładu Koksochemicznego — autorom projektu pt. „Bezpieczne stanowiska do wymiany skrzyni, kolan i wznosiń przy odbieralniku”. II nagrodę otrzymali również Władysław Słota i Piotr Hećko z W-73, którzy opracowali projekt zabezpieczający pracowników zatrudnionych przy remontach lokomotyw, przed wypadkami.

W grupie pozostałych projektów I nagrodę przynano Jerzemu Mroczkowi z W-3 za projekt nowej konstrukcji głowicy automatu spawalniczego, II nagrodę — Adamowi Kępcyńskiemu z P-63 za projekt elektronicznego czujnika zbliżeniowego, a III nagrodę — zespołowi w składzie Jan Wolf z Pionu Gł. Energetyka, Grzegorz Łatała z TA i Andrzej Nosek z Zakładu Walcowni Zimnej Blach. Opracowali oni projekt elektronicznego miernika do pomiaru prędkości obrotowej o dużej dokładności. III nagrodę otrzymał ponadto Ryszard Szczudłowski z P-63 za projekt usprawniający pracę piły rotacyjnej.

Wszystkie te projekty zostaną zgłoszone do eliminacji wojewódzkich. Ponadto Komisja Fabryczna TMMT przyznała wyróżnienia dla dziewięciu projektów.

W kategorii II — w konkurencji na najaktywniejszego racjonalizatora TMMT w HiL Komisja Fabryczna biorąc pod uwagę oceny punktowe przyznawane przez Wydziałowe i Zakładowe Komisje TMMT przyznała następujące nagrody: I — Stanisławowi Fiuśtowi z P-66, który zgłosił 18 wniosków racjonalizatorskich, II — Kazimierzowi Pyżowi z P-67 i III nagrodę — Stanisławowi Jarosowi z P-66. Obaj złożyli po 10 projektów. Komisja przyznała wyróżnienia zbiorowe i indywidualne dla najaktywniejszych organizatorów turnieju. I nagrodę otrzymał Zarząd Zakładowy ZMS z P-66, II nagrodę — P-67, a III nagrodę — Zarząd Zakładowy ZMS przy Zakładzie Przetwórstwa w Bochni. Nagrody indywidualne otrzymało 23 organizatorów.

Oceniając ubiegłoroczny TMMT należy zwrócić uwagę na zwiększenie liczby uczestników o prawie 200 osób, w porównaniu z 1972 r. a blisko stu w grupie młodych pracowników do lat

(Dokończenie na str. 7)

Marian Kruczek laureatem nagrody artystycznej

Na dorocznej imprezie w krakowskim Pałacu Sztuki — „RZEZBA ROKU 1973” — drugą nagrodę otrzymał artysta rzeźbiarz Marian Kruczek za utwór „Nie ma, nie było i nie będzie techniki bez kultury”, za wybitne wartości ekspresyjne dzieła. Pracę tę widzieliśmy i w Salonie TPSP w Nowej Hucie — w grudniu, gdy Marian Kruczek miał indywidualną wystawę jako uczestnik cyklu jubileuszowych „Prezentacji”. (B)



Jedzie traktorek — nowiułki, pięknie malowany — jedzie sobie, jedzie. Na przyczepie kupka piasku.

Jedzie sobie drugi, także śliczny, jak ze sklepu z zabawkami, wiezie dwie łopaty i stertę ziemi... Jedzie trzeci, czwarty... i piątnasty — nie wiadomo dokąd, nie wiadomo z czym i nie wiadomo po co, ale za to głośno!

Stoi traktorek pod moim oknem i pyrkocze. Stoi pół godziny, stoi godzinę — wreszcie zjawił się kierowca, a z okna na piętrze ktoś krzyknął: „...zabierz pan stąd tę f...e!” I dodał coś jeszcze, co do druku się nie nadaje, bo spał właśnie po nocnej zmianie, a traktorek umarłego ze snu może zbudzić.

Mnóstwo traktorów w Nowej Hucie: na alei Planu Szóstoletniego i na alei Róż, na Igołomskiej, na Majakowskiego i na placu Centralnym — cały poligon POM. Halasują, to prawda, ale za to spalają ropę, nie benzynę — są więc ekonomiczne.

Traktory dla rolnictwa!

Upierają się przy traktorkach rozmaite wiejskie przedsiębiorstwa, wychwalają ich zalety, twierdzą, że są niezastąpione. Racje nie do zbicia, argumenty nie do pokonania! I coraz więcej traktorów w dzielnicy, w całym mieście... w wielu miastach całej Polski.

Coraz więcej traktorów w miastach i wcięż za mało na wsi. Argumenty o zaletach tego środka lokomocji w mieście w tym kontekście nagle stają się dwuznaczne, lub zgola niepoważne. Kupkę ziemi, stertę piasku, czy coś jeszcze innego można doskonale przewieźć samochodem... Można bez żadnych wątpliwości! Czy próbował ktoś jednak orać przy pomocy samochodu? Komu na przykład udało się choćby bronowanie przy pomocy warszawy, żuka, nysy, lub chociaż jazda samochodem po zaoranym

polu, po podmokłej łące, przez gliniastą drogę — po deszczu — wiodącą wykrotami pod las?!

Jeżeli przekona mnie ktoś, że traktor na wsi można zastąpić syreną, albo fiatem, trabantem, moskwiczem, albo innym samochodem — uznaję wtedy, że moja niechęć do traktorów w mieście wynika jedynie z troski o własny spokój, o ciszę, z dogłębnej niechęci do nadmiaru decyzji — w ogóle tym podobnych bzdur. Niestety nie ma tu żadnych argumentów, więc kiedy brak jest traktorów dla wsi — niejako automatycznie traktor używany w mieście staje się narzędziem luksusowym, równie przydatnym użytkownikowi jak komputer straganiarce, lub precyzyjna wiertarka dentystyczna uczniakowi, który wykonuje ozdoby choinkowe z lupin od orzechów...

Traktor jest w mieście luksusem nie dlatego, że jest trakto-rem, lecz z tej racji, że owych traktorów mamy za mało na wsi — i w gospodarstwie rolnym nie można ich niczym prócz koni zastąpić. W mieście rolę traktora może podjąć w praktyce każdy samochód, a coraz częściej winny się pojawiać pojazdy akumulatorowe — ciche i nie wydzielające szkodliwych spalin. Teza o ekonomicznej przydatności traktora na ulicach miast winna stać się przedmiotem analiz gospodarczych i nader rygorystycznie przestrzegalibyśmy zasady, że pojazdów otrzymywać winna jedynie wieś.

W tym przypadku interes gospodarki narodowej, przede wszystkim troska o rozwój rolnictwa, wiąże się ściśle z potrzebą ochrony środowiska naturalnego człowieka i potrzebą ciszy w wielkim mieście. Traktory winny zniknąć z ulic miast!!!



Inauguracja obchodów

W Klubie „Iskra” hotelu pracowniczego os. Na Skarpie, zainaugurowano uroczyste obchody 30-lecia Polski Ludowej i 25-lecia Nowej Huty. W imprezie wzięła również udział grupa pionierów — budowniczych Nowej Huty, na czele z dowódcą 60 Brygady SP, kpt. Zygmuntem Bolińskim. W krótkiej relacji z tamtych lat, wspomniany o pierwszym okresie budowy dzielnicy i kombinatu, o doświadczeniach w pracy z junakami.

Z okazji jubileuszowej imprezy zaprezentowano także zebrany, dwa filmy — „Budowałem to miasto”, „20 lat Nowej Huty”. Uroczyste do-

konano otwarcia wystawy poświęconej kombinatowi oraz miastu wraz z jego historią. Jednocześnie w tym dniu przekazane zostały pomieszczenia przeznaczone na działalność kulturalno-oświatową, w hotelu nr 4. W większości tę nową placówkę wykonano w czynnie społecznym przy udziale załogi i zakwaterowanych.

Kończącym akcentem uroczystości było otwarcie wystawy konkursowej Koła Fotografii Amatorskiej przy Klubie „Iskra”.

MICHAŁ CHARUZA



Nasza organizacja partyjna wyodrębniła się dopiero 10 lutego 1972 roku, przedtem wchodziliśmy w skład KZ przy pionie DN. Od samego początku weszliśmy w krąg spraw socjalnych — żywienia zbiorowego załogi, organizacji wypoczynku po pracy, wczasów i kolonii dla dzieci, sportu i innych. A więc w szeroki wachlarz niezwykle ważnych spraw pracowniczych. Sposób ich załatwiania ma ogromny wpływ na samopoczucie załogi, na ułżezenie jej w ciężkiej pracy, na racjonalny wypoczynek. W tym roku czeka nas niezwykle ważne zadanie zapewnienia 17 200 miejsc na wczasach, 7200 miejsc dla dzieci i młodzieży na koloniach i obozach. Przewidujemy, że około 90 tysięcy osób — pracowników wraz z rodzinami, skorzysta z wycieczek, wyjazdów po pracy do pobliskich miejscowości rekreacyjnych. W gestii DA leży również organizacja wczasów zdrowotnych, leczenia sanatoryjnego... zakwaterowania w hotelach pracowniczych itd. Zagadnieniami tymi żyją nie tylko na-

JOZEF DWORAK — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy Dyrekcji Administracyjnej.

„Wszystkie sprawy socjalne załogi huty, koncentrują się w naszym pionie. Sposób ich załatwiania i rangą jaką im się nadaje, w dużym stopniu zależą od aktywności członków partii i prężności organizacji”.



szere jednostki administracyjne, absorbują one również uwagę całej organizacji partyjnej.

W najbliższym czasie nastąpi otwarcie stołówek w P-63, baru w rejonie P-55, stołówki w P-32. Czekamy na zakończenie budowy przechowalni warzyw i owoców w Lubczy, na modernizację szklarni w ogrodzie zakładowym. Musimy pilnować, by objekty te zostały oddane w terminie. Muszą również wyznaczyć z przykrością, że od dłuższego czasu walczymy, bezskutecznie o budowę centralnego zaplecza ma-

gazynowego OZR, poprawę zaopatrzenia w artykuły mięsne i przetwory pod względem jakości i asortymentu, o większy komfort hoteli pracowniczych. Są to sprawy pilne, bezpośrednio związane z poprawą warunków socjalnych załogi. Niestety dotąd zarówno na szczeblu huty, jak i miasta nie doczekały się właściwego odzwierciedlenia.

Nasza organizacja jest jeszcze młoda i nieliczna. Pracujemy nad rozwojem partyjnych szeregów. W ubiegłym roku przyjęliśmy 16 kandydatów i nadal będziemy systema-

tycznie powiększać stan organizacji, gdyż obecnie upartywnienie załogi w DA wynosi 8,2 proc. Składa się na to wiele przyczyn, między innymi duża liczba chłopów i robotników związanych z hutą godzinami pracy. Kobiety, których w DA jest zdecydowana większość, także niewiele czasu mają na pracę społeczną.

Mimo szeregu trudności prowadzimy działalność polityczną wśród członków partii w hotelach pracowniczych. (Przy KZ istnieje specjalny zespół ds. współpracy z hotelami) Staramy się dotrzeć do wszystkich spraw. Bo przecież, im organizacja partyjna będzie bardziej aktywna, tym większa jest gwarancja, że poszczególne komórki organizacyjne DA będą pracowały prawidłowiej.

Notowała

HENRYKA ROSIEK

Trybuna obywatelska z udziałem dyr. Cz. Drożdża

Drugie, zorganizowane w cyklu „Trybuny” spotkanie w Klubie Młodości i zostało poświęcone sprawom Huty im. Lenina interesującym załogę kombinatu. Zaproszony na spotkanie dyrektor naczelny Huty im. Lenina dr inż. Czesław Drożdż odpowiadał ponad 2 godziny na szereg pytań grupujących się wokół problemów: produkcji, rozbudowy i modernizacji kombinatu, warunków socjalno-bytowych a także zagadnień ochrony środowiska naturalnego człowieka.

Jakkolwiek aktualna produkcja Huty im. Lenina — mówił dyrektor Drożdż — wydaje się imponująca, to jednak nie zapewnia zapotrzebowania na produkty stalownicze w Polsce. Postępującej wciąż rozbudowie kombinatu musi towarzyszyć modernizacja aktualnie istniejących ciągów produkcyjnych. Już dziś trzeba widzieć hutę oczami lat dziesięćdziesiątych i dalej, i pod tym kątem opracowywać kolejne etapy inwestycji, eliminując jednocześnie przestarzałe i nieekonomiczne wydziały. Osobny problem, lecz jakże istotny, to warunki pracy na stanowiskach szkodliwych dla zdrowia (Wielkie Piece, Koksownia). Dyrektor kilkakrotnie podkreślał ten problem i twierdził, że jego szybkie rozwiązanie jest koniecznością, ponieważ aktualnie wiele osób odchodzących z najtrudniejszych odcinków produkcji nie uzyskuje pełnej rekompensaty za wieloletnią pracę i utratę zdrowia.

Omawiając sprawy budownictwa mieszkaniowego, mówca zwrócił uwagę na konieczność dostrzeżenia aktualnych możliwości ekonomiczno-technicznych, a także ludzkich w realizacji przyjętego programu budownictwa. Ciągły brak pokrycia etatowego w produkcji i w budownictwie powoduje poważne perturbacje.

Mówiąc o ochronie naturalnego środowiska człowieka dyrektor zwrócił uwagę na konieczność wygospodarowania poważnych kwot pieniężnych, aby problem ten mógł być rozwiązany możliwie szybko i skutecznie.

We wszystkich wypowiedziach dyrektora dostrzec można było chęć rzetelnego przekazania faktów, a także wyczerlenia słuchaczy na rozróżnienie dwóch kategorii: aktualnych potrzeb i możliwości ich realizacji. Każdy uczestnik spotkania zdobył sporo informacji o aktualnych problemach ekonomicznych kraju, przekazanych bezpośrednio i wyczerpująco. Myślę, że nie było to ostatnie spotkanie z dyrektorem kombinatu.

Rozpoczął się kapitalny remont wielkiego pieca nr 4

Od 1 marca nie pracuje wielki piec nr 4. Został zatrzymany celem przeprowadzenia kapitalnego remontu. „Zabieg” to bardzo kosztowny (kilkadziesiąt milionów złotych) i długotrwały. Remont trwać będzie bowiem 65 dni.

Wykonuje go — wspólnie z wieloma podwykonawcami — załoga HPR. Codziennie zaangażo-

wanych jest przy pracach kilkuset ludzi (w dniu 6 bm. było ich 700).

Czy przy remoncie będą dokonane jakies dodatkowe prace modernizacyjne? Okazuje się, że tak. Wielki piec nr 4 otrzyma dwa otwory spustowe (dotychczas miał jeden otwór), zostanie mu także nadany tzw. naturalny profil szybu. Dzięki tym zabiegom uzyska się dodatkowe korzyści eksploatacyjne w postaci zwiększenia ilości spustów z 12 na 15 w ciągu doby. (Jd)

Nowe zadania Dzielnicowego Zarządu TKKS

„Krzewienie zasady socjalistycznej moralności”, to jedno z naczelnych zadań jakie przyświeca działaniu Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej. Ta niezwykle prężna i aktywna organizacja, skupiająca w swoich szeregach ludzi o dużej wiedzy, wyjątkowych walorach etyczno-moralnych i postępowych — poprzez naukowo opracowany program, wychodzi do szerokiego kręgu społeczeństwa — mobilizuje i dąży do pogłębienia ogólnodemokratycznych, laickich zasad współżycia między ludźmi. Uczestniczy w kształtowaniu osobowości młodego pokolenia Polski Ludowej.

Usłyszałem o tym w rozmowie z nowym przewodniczącym Dzielnicowego Zarządu dr Edwardem Hładyłowiczem, dyrektorem XI LO, przeprowadzonej bezpośrednio po zjeździe, który odbył się w ubiegłym tygodniu. Dr Hładyłowicz zrelacjonował nam założenia programowe, które zamierza realizować w latach 1974—1977.

Program przewiduje m. in. ● poszerzenie działalności TKKS, ● dalszą aktywną działalność w środowisku szkolnym oraz kształcenie kadr młodzieżowych w specjalnie utworzonym Uniwersytecie dla Kół Młodych Racjonalistów ● kontynuację

pracy odczytowej w różnych kręgach społecznych a szczególnie zwiększenie aktywności w środowiskach robotniczych m. in. poprzez tworzenie nowych Kół Działaczy, ● umacnianie współpracy ze wszystkimi organizacjami społecznymi, ● rozwój kameralnej formy działal-

ności klubowej, ● organizowanie komisji problemowych przy ZD, ● podejmowanie w szerszym stopniu akcji organizowania sesji popularno-naukowych, stała działalność w uniwersytetach powszechnych dla rodziców, Kółach Młodych Racjonalistów,

ca na terenie zakładu przemysłowego. Nowy przewodniczący nowohuckiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej planuje też nawiązać kontakt z Dzielnicowym Urzędem Stanu Cywilnego, w celu opracowa-



nia na terenie zakładu przemysłowego. Nowy przewodniczący nowohuckiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej planuje też nawiązać kontakt z Dzielnicowym Urzędem Stanu Cywilnego, w celu opracowa-

nia na terenie zakładu przemysłowego.

Nowy przewodniczący nowohuckiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej planuje też nawiązać kontakt z Dzielnicowym Urzędem Stanu Cywilnego, w celu opracowa-

Przed plenum RZK

(Dokończenie ze str. 1)

Posiłkami regeneracyjnymi i profilaktycznymi objętych jest 1.700 pracowników. W br. przybędzie jeszcze 2450 stanowisk, przynajmniej zostanie tanie i pożywe ciepłe posiłki.

Mieliśmy — w myśl programu — zagwarantować do 1975 roku objęcie wypoczynkiem 7.000 dzieci pracowników HiL. Już w ub. roku 6.900 dzieci miało zapewniony wypoczynek na koloniach i zimowiskach. Cieszyć musi zaspokojenie potrzeb w tym zakresie w 100 proc.

Szczególnie dotkliwe były niedostatki huty w dziedzinie obiektów wypoczynkowych. Mieliśmy bazę zupełnie niewspółmierną do potrzeb. Program złożył szybka, dynamiczną likwidację tego smutnego stanu rzeczy. Buduje się dom zdrowia w Krynicy. Dobeiega końca budowa ośrodka wypoczynkowego w Rabie Niżnej (relacje z tych budów zamieszczamy oddzielnie). Ruży w br. generalny remont zamku w Karnitach na Mazurach. W stadium projektowym jest budowa dużego ośrodka wypoczynkowego w Zakopanem.

To przyszłość, a teraźniejszość? W ub. roku z wczasów skorzystało prawie 17.000 pracowników i członków ich ro-

dzin, 2.200 więcej niż w 1972 roku. Tego roku nie będzie gorzej, ale powinniśmy pojąć na przód, bowiem zapotrzebowanie na wczasy jest ogromne. Otrzymujemy więcej wczasów leczniczych. Zwiększy się zakres działania Kliniki Chorób Zawodowych AM przy hucie. Podpisana została umowa ze Szpitalem im. S. Żeromskiego o stałej współpracy, mającej na celu poprawę warunków leczniczych dla pracowników HiL.

Niemalą wysiłkę został zrobiony dla poprawy warunków pracy, bhp, podnoszenia kwalifikacji i rozwoju kulturalnego załogi.

Myślę jednak, że nie dokonania, choć są niewątpliwie, będą dominować podczas obrad plenum RZK. Patrzeć musimy bowiem przed siebie. Podejmować nowe trudne zadania, gdyż potrzeby, a przy tym aspiracje załogi HiL, stale rosną. Obowiązywać musi coraz lepsza organizacja związkowego działania, umiejętne wykorzystanie aktywu, ulepszenie stylu pracy w stałym i ścisłym związku z załogą.

Jak lepiej i skuteczniej pracować, to główny temat obrad oraz jak sądzę główny nurt dyskusji.

JERZY DANEK

Po 28 rocznicy ORMO

Na uroczystym posiedzeniu Dzielnicowego Sztabu ORMO z udziałem sekretarza KD PZPR, komendantów MO, przewodniczącego Społecznego Komitetu ORMO w Nowej Hucie i aktywnu ormowskiej, wszystkim członkom tej pożytecznej i tak potrzebnej organizacji złożono serdeczne podziękowania za wkład pracy społecznej w utrzymanie porządku. Wielu ORMO-wców otrzymało odznaki nadane przez ministra spraw wewnętrznych oraz dyplomy uznania.

W związku z jubileuszem powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w ciągu lutego br. odbyły się 32 spotkania kierowniczego kolektywu zakładowego i osiedlowego z członkami ORMO w jednostkach zakładowych i terenowych. W Hucie im. Lenina odbyło się 14 takich spotkań, na których podsumowano roczną działalność organizacji, składając jednocześnie serdeczne podziękowania za trud, zwłaszcza nad zabezpieczeniem mienia społecznego w kombinacie. Najlepsi otrzymali nagrody pieniężne i dyplomy uznania.

W ciągu ostatniego roku członkowie zakładowej organizacji ORMO-wskiej przy HiL stwierdzili 196 wykroczeń ze strony kierowców. Zatrzymano dwóch z nich, którzy znajdowali się w stanie nietrzeźwym, wykryto również wiele innych wykroczeń w kombinacie. Chodzi tu o takie sprawy, jak m. in. handel na terenie huty „ciuchami” i wędliną, przechodzenie pracowników przez ogrodzenie kombinatu, usiłowanie wejścia do huty w stanie nietrzeźwym itp.

Przy okazji tej informacji, przeprosimy członków ORMO za pomyłkę, jaka wkradła się do artykułu w nr 7 „Głosu”. Ormowcy wykonują swe prace społeczne oczywiście poza godzinami służbowymi, a nie podczas pracy zawodowej, jak to wynikało z artykułu.

Potrzebna krew dla kolegi

Dnia 24. II. br. uległ poważnemu wypadkowi drogowemu ślusarz konstrukcji stalowych Kł. Edward Rogowski — aktywiasta ZMS Wydziału W-3.

Zarząd Wydziałów ZMS W-3, na prośbę kierownictwa szpitala, zaapelował do młodzieży o honorowe oddanie krwi, potrzebnej poszkodowanemu koleędze. Na apel młodzież odpowiedziała natychmiast i do chwili obecnej 21 zetemesowców z W-3 honorowo oddało krew. Apelują oni do całej młodzieży kombinatu o włączenie się do tej honorowej i pięknej akcji. Pomóżcie koleędze z ZMS!

WAŻNE DLA HPR-OWCÓW

Zakład Remontów Hutniczych HPR zawiadamia wszystkich pracowników, że wszelkie uwagi, reklamacje dotyczące wypłaty premii z funduszu nagród — „trzynastej pensji”, należy zgłaszać do dnia 30 kwietnia. Po upływie tego terminu reklamacje nie będą przyjmowane.

(R)

W dniu 9 marca 1974 r. zmarł nieoczekiwanie w wieku 61 lat b. długoletni, zasłużony pracownik Odlewni — rencista Huty im. Lenina

Antoni Różański

Zmarły w okresie II Wojny Światowej jako kapral 77 pp. brał udział w walkach w Wojnie Obronnej w 1939 r. W czasie obrony Pomorza Gdańskiego ranny w Borach Tucholskich w września 1939 r.

W Zmarłym tracimy szanowanego przez kolegów — Towarzysza Broni. Żonie i dzieciom składamy wyrazy szczerego współczucia.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI! Zarząd Oddziału Fabrycznego ZBoWiD Huty im. Lenina

Tow. Zygmuntowi Różańskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca składa

RZ PZPR, kierownictwo Pionu TA oraz kolektyw Wydziału W-2S

Za okazaną pomoc, troskę i opiekę w trudnych chwilach choroby i śmierci mojego Męża

Idziego Owczarka

składam serdeczne podziękowania dr Kowalczykowi, dr Kuncowej, dr Janickiej, Komitetowi Zakładowemu PZPR, RZ, Kierownictwu Wydziału P-60.

Zofia Owczarek wraz z synami



Po zdrowie do Krynicy

...Jeszcze trochę cierpliwości, jeszcze poczekajmy. Budowa „Domu Zdrowia” HIL w Krynicy jest w pełnym toku. Masywna bryła obiektu jawi się już w całej okazałości, staje się widoczna z każdego niemal punktu krynickiego uzdrowiska.

Od ulicy Pięknej pniemy się przez zwały ziemi ku górze. Mijamy ciężki sprzęt budowlany: koparkę i spychacz. Grupa robotników boryka się z jakimś rurociągami w wykopie. A na drugiej już, czy trzeciej kondygnacji budynku ośrodka wczasowego, trwa zbrojenie stropu. Uwijają się tutaj brygady ciesielskie i betoniarzkie. Kończą robotę; wkrótce czeka je już „wylewka” stropu betonem. Przeniosą się następnie piętro wyżej.

Widok ze wzgórza, na którym powstaje hutniczy „Dom Zdrowia” jest rozległy. Taki właśnie obraz będzie się rozciągał z okien pokoi i sal klubowych budynku. Ładny to widok, ale byłby o wiele bardziej interesujący gdyby zamiast pensjonatów „perły” naszych uzdrowisk cieszył o czy górskim pejzażem, zielenią lasu, przestrzenią...

Rozmawiamy z technikiem Andrzejem Matusikiem i mistrzem Benedyktem Prusakiem. Kierownika budowy Romana Nowaka — niestety — nie zastaliśmy na miejscu.

— Jak idzie budowa? Nie ma opóźnień?

— Utrzymujemy się w terminach wynikających z harmonogramu budowy, zdążymy chyba z całością na czas, tj. na III kwartał przyszłego roku. Teraz robota leci, widać ją, każdy dzień przynosi jakieś zmiany. A z początku to było bardzo źle. Musieliśmy się zmagać z bardzo trudnymi warunkami geologicznymi. Obsuwały się skały, powstawały ubytki. Musieliśmy dodatkowo lać beton w fundamenty. Zużyliśmy go dodatkowo ok. 1.100 m sześć.

— A co robicie teraz?
— Stawiamy strop głównego hallu recepcji. Tylko te prace kosztują ok. 1 mln złotych. Daje to obraz zakresu robót.

— Co jest już gotowe?
— Osiągnęliśmy już mniej więcej półmetek stanu surowego. Przerób wyniósł ok. 14 mln zł. Gotowe są fundamenty. Położyliśmy już ok. 3,5 tys. m sześć betonu. Kończymy sieć kanalizacyjną. Wypełniliśmy już szkielec trzech kondygnacji budynku.

Po tej rozmowie, już wstępnie zorientowani, idziemy zwiedzać budowę. Aktualnie pracuje na niej 60 ludzi. Najlepsze brygady SOWI to: zespół ciesielski Michała Śliwińskiego (pracował poprzednio w ZB-M nr 2 „Koksośnia” Budostalu), zespół Stefana Kuzaka, murarze Kazimierza Janika, betoniarze Stanisława Frydy (też poprzednio budownicowie Koksośni HIL). Wyróżnia się operator spychacza Stanisław Haraf, który pracuje tu od początku budowy. Jest z Wydz. Samochodowego. Najtrudniejsze prace wykonał na koparce Józef Bednarski, teraz wrócił już do huty.

Budowniczym z SOWI zagwarantowano dobre warunki pracy i socjalno-bytowe. Otrzymali kwatery w Krynicy. Dostają ciepłe posiłki regeneracyjne i dodatek 5-złotowy na obiady. W termosach mają na stanowiskach pracy — gorące napoje. Nie muszą dodawać, że korzystają z umywalki i szatni, że mają do dyspozycji świetlicę z telewizorem. Słowem otrzymali godziwe warunki.

A trudności? Nie brakuje ich. O wiele szybciej niż przewidziały normy zużywa się odzież robocza, niszczą się gumki. Nie dochodzi na budowę prasa. Brakuje czasem materiałów, np. ostatnio — kruszywa. Trzeba pomyśleć o usunięciu tych mankamentów, a wyjdzie to na korzyść tempu budowy.

Krótką wizytę w Krynicy kończy my zapoznaniem się z planami Domu Zdrowia. Obiekt będzie miał wysoki standard wykończeniowy, chyba najwyższy w Krynicy. Pokoje 1-, 2- i 3-osobowe. W sumie 160 miejsc. Pełne zaplecze gospodarczo-kuchenne. Pralnia Urządzenia lecznicze, m. in. diatermia. Każde piętro będzie wyposażone w osobną świetlicę, salę gier, pokoje brydżowe. Zastosowana została (częściowo) stolarka aluminiowa. Podłogi będą układane welurem, ściany hallu zostaną pokryte marmurem. Oświetlenie w całym budynku będzie ukryte w ścianach. Liczne drewniane boazerie, wykładziny. Słowem, bardzo wysoki „szlif”.

Dodam, że każdy pokój otrzyma własny węzeł sanitarny z umywalką i natryskiem.

Będziemy więc mieć obiekt, nareszcie, z najprawdziwszego zdarzenia, godny huty i jego załogi.

JERZY DANEK

W Rabie Niżnej

Uroczy zakątek znaleziono na miejsce wycoczynku dla hutników. Kilkadziesiąt metrów przed wznoszonymi obiektami płynie Raba, kilkanaście metrów za wodą zaczyna się las. Wokół samych budynków kilka starych limb, kilkadziesiąt owocowych drzewek.

Godzinę i dwadzieścia minut trwa dojazd autobusem zakładowym z Nowej Huty do Raby Niżnej. Można na własną rękę dojechać PKS-em do Mszany a stamtąd albo pociągiem przejechać kilka kilometrów, albo autobusem w kierunku Rabki.

Ogólnie wiadomo, że nowy obiekt wczasowy ma być oddany 22 Lipca br. Jeżeli zostanie dotrzymany termin, w drugiej połowie lipca będzie tam już wycoczywać w komfortowych warunkach 200 osób.

Roboty przy wznoszeniu obu budynków są już mocno zaawansowane. Pierwszy obiekt, którym jest rekonstruowany stary dworek jest już na ukończeniu. Doprowadzona jest woda, światło, wytykowane ściany, w większości pokoi położony dębowy parkiet. Trwają prace wykończeniowe.

Drugi całkiem nowo wznoszony budynek, w którym znajdować będą się pokoje mieszkalne jest jeszcze w surowym stanie. Przy pracach zatrudniono zaledwie trzydziestu trzech pracowników. Wiele prac wykonuje się tu systemem gospodarczym, co

ma wielki wpływ na obniżenie kosztów budowy. Np. najbardziej pomyślowym a jednocześnie bardzo tanim sposobem wykonuje się boazerię w pokojach z niewykorzystanych sklejek jakich używa się do produkcji nart w Szaflarach. Wspaniale prezentują się dębowe drzwi wykonane w kombinacie przez wydział inż. Jana Daniluka.

Budowa ośrodka wczasowego w Rabie Niżnej, którą kieruje pan Stanisław Nalepa, powinna posłużyć za przykład dla wielu budowniczych. Wykorzystany jest tu racjonalnie każdy kawałek drewna czy innego materiału. Stosuje się piasek i żwir z Raby do fabrykowania różnych elementów budowlanych, za które trzeba byłoby płacić olbrzymie pieniądze. Pan Nalepa wkłada w tę budowę wiele swojego serca.

Obiekt Socjalny w Rabie Niżnej jest także oczkiem w głowie dyrektora Jana Kani, który musi tu zajrzeć w każdym tygodniu, dowiedzieć się jak przebiega prace. Może potrzeba zorganizować jakąś dodatkową pomoc.

Czy termin budowy zostanie dotrzymany? To jest pytanie numer jeden na dzisiaj. To jest pytanie wszystkich hutników. Wydaje się, że trzeba będzie jeszcze wielkiego wysiłku, olbrzymiej mobilizacji sił, aby oddać gotowy obiekt na 22 Lipca.

Warto żeby w dniu tak ważnego jubileuszu — 30-lecia PRL kilkadziesiąt hutniczych rodzin mogło rozpocząć odpoczynek w tym pięknym zakątku Górców.



Oto fragment budowanego w Rabie Niżnej ośrodka wczasowego HIL

Fot. S. GAWLIŃSKI

Trzy głosy o wycoczynku, urlopach i wczasach

Oplaty za wczasy bez zmian

Opowiadaniu Ośrodka Usług Socjalnych w HIL, jego planach i zamierzeniach już pisaliśmy. Doczekaliśmy się wreszcie po latach, scentralizowania w rękach jednego dysponenta całej bazy wycoczynkowej i wczasowej. Zasadnicze prace organizacyjno-kadrowe zostały zakończone, pozostaje teraz czekać na wyniki tego zabiegu.

Pierwsze pytanie skierowane do kierownika Ośrodka mgr Edwarda Kotuły dotyczy zasad finansowania działalności socjalnej.

...zasady są proste — ulegają likwidacji dotychczasowe dotacje z budżetu państwa, Zjednoczenia i odpis z funduszu zakładowego a w ich miejsce tworzy się fundusz socjalny składający się z odpisu ustalonego w stosunku do funduszu płac oraz opłat osób i jednostek organizacyjnych. W tym roku fundusz będzie trochę większy niż w 1973 — podtytułowane to jest wzrostem kosztów za wczasy FWP...

I tu PRAGNĘ WYJAŚNIĆ ZASADNICZĄ SPRAWĘ. Mimo, że koszt jednego skierowania będzie wyższy średnio o 268 zł OPŁATY POBIERANE OD PRACOWNIKÓW HUTY, KTÓRZY OTRZYMALI SKIEROWANIE NA W CZASY BĘDĄ TAKIE SAME JAK W ROKU UBIEGŁYM. Różnica będzie pokrywana z funduszu socjalnego. Z tego samego źródła będą pokrywane zwroty kosztów przejazdów z urlopów wycoczynkowych.

Jeśli chodzi o pracę Ośrodka — trudno w tej chwili cokolwiek prognozować. Popracujemy, ocenicie wy-

nik. Jedno jest pewne, będzie dużo trudności, jak przy każdym początku. Chcę przytoczyć jedną liczbę dla zobrazowania zadań stojących przed Ośrodkiem: nakłady na wczasy krajowe i zagraniczne wyniosły w tym roku blisko 28 milionów złotych. Jest to tylko część naszego „przerobu”... dochodzą bowiem wyposażenia ośrodków wycoczynkowych i kolonijnych, no i same kolonie...

Wnioski i propozycje załogi wzbogacają program socjalny huty

Rozmowa z sekretarzem Rady Kombinatu Stanisławem Ptasnikiem jest równie budująca „... pilnujemy na bieżąco realizację przyjętego w 71 roku obszernego programu poprawy warunków socjalno-bytowych załogi... pilnujemy, nie oznacza, że sami czynnie nie partycypujemy w tej robocie. Poprawa jest widoczna na każdym kroku. Nie chcę tu wliczać wszystkich zrealizowanych już pozycji, mówiło się o tym nie raz, natomiast kilka słów na temat bieżących poczynań. Otóż Komisja Budownictwa Socjalnego „rozlicza” okresowo wszystkich zainteresowanych i trzeba powiedzieć, że wyniki są pozytywne. Powstałe opóźnienia z lokalizacją inwestycji nad morzem, konkretnie w Swinoujściu, są w tej chwili nadrobiane. Uznaliśmy budowę uniwersalnego ośrodka sanatoryjno-wczasowego w Swinoujściu jako priorytetową i na tej budowie w latach 1974-77 będziemy koncentrować całość wysiłków huty.

Oczywiście równolegle będą realizowane obiekty w Krynicy, Zakopanem, Karnicach na Pojezierzu Mazurskim. Ten ostatni obiekt przeznaczony na ośrodek sportu, turystyki i rekreacji załogi, wymaga tylko adaptacji i remontu, na który już mamy dokumentację...

Jeśli chodzi o dzieci, to przewidujemy dla nich budowę stałego ośrodka kolonijnego w Dźwirzynie k/Kołobrzegu. Wnioski lokalizacyjne zostały już złożone w tej sprawie. Nie chciałbym wyprzedzać pewnych faktów, w przyszłym tygodniu odbędzie się posiedzenie Komisji Budownictwa Socjalnego. Zachęcam do udziału, sądzę, że będzie można zaprezentować wówczas czytelnikom znacznie szerszy wachlarz naszych dokonań”.

Ciągła rozbudowa bazy rekreacyjno-wycoczynkowej

Zwróciliśmy się również do dyrektora administracyjnego HIL tow. Jana Kani z pytaniem jak będziemy spędzać urlopy w 1977 r.

...po pierwsze — wbrew pesymistycznym poglądom — ilość ludzi, która spędzi urlopy w naszych i innych ośrodkach wzrośnie.

Po drugie — utworzenie Ośrodka Usług Socjalnych w dużym stopniu dynamizuje nasze poczynania. Krótsza będzie droga od decyzji do realizacji, znikną ogniewa pośrednie, liczne uzgodnienia itd. Wiadomo, że będzie jeden dysponent, jeden gospodarz posiadający środki materialne i finansowe. Ukrycie niedociągnięć czy przetrzymywanie ich na wspólnym partnerów odpada. Ułatwi to bardzo wiele poczynań w sferze organizowania wycoczynku załogi.

Na pewno źle się stało, że nie będzie w tym roku kolonii w Swinoujściu, uzyskaliśmy w zamian więcej miejsc w Podegrodziu, które przejmujemy na 10 lat w użytkowanie”.

LUDWIK MIKRUT

Do własnych ośrodków, z FWP i Gromadą

Ponad 17 tysięcy hutników z rodzinami wyjedzie w tym roku na wczasy. W przeważającej większości — w letnim „szczyście” trwającym od połowy czerwca do połowy września. Nie nauczyliśmy się jeszcze wycoczywać przez cały rok, choć już wiadomo, że ten fatalny nawyk można przezwyciężyć.

Najwięcej — w sumie 6.877 osób będzie wycoczywało w ośrodkach własnych: w Koninkach, Zakopanem, Bartkowej. Od 22 lipca powiększy stan naszego posiadania Raba Niżna (piszemy o niej oddzielnie).

W ZAKOPANEM, gdzie w grudniu wyremontowano pomieszczenia naszego „Hutnika”, usuwając przy okazji usterki, dokona się tylko uzupełnienia wyposażenia.

Podobnie będzie w KONINKACH, wymagających drobnej kosmetyki wnętrz mieszkalnych. Myśli się więc o zakupie zasłon, lampek nocnych, obrazów na ścianę — składających się w efekcie na przytulną atmosferę pokoju.

BARTKOWA. Tu sytuacja nie jest najlepsza, o czym świadczy ośmiostronnicowy wykaz prac konserwacyjno-remontowych, zawierający ponad 130 pozycji. Wykaz sporządzono przy okazji przejmowania Bartkowej przez Ośrodek Usług Socjalnych. Większość prac musi być wykonana, gdyż m. in. są to zalecenia Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, dotyczące głównie stacji uzdatniania wody i oczyszczania ścieków. Poza tym są to roboty malarskie, elektryczne, stolarskie, murarskie, szklarskie, ślusarskie. No i porządkowe. Uff!

Na szczęście AW czyli Ośrodek Usług Socjalnych jest dobrej myśli. Zamierza zresztą część prac wykonać u-

dostępniac Bartkową jako poligon czynów społecznych załogi.

Co nowego przewiduje się w Bartkowej? Stoliki pod parasolami, lepszy sprzęt wodny — już jest 15 nowych rowerów, (ale kajaki trzeba remontować), komplet sprzętu dla ratowników z aparatem do sztucznego oddychania i łodzią motorową lub wiosłową. Będzie więcej pokojowych. Pertraktuje się również w sprawie wykupu ziemi po drugiej stronie drogi, vis a vis ośrodka.

Pierwszym kontrahentem huty jest „GROMADA”. W jej kwatery i innych dzierżawionych przez hutę spędzi wakacje 6000 osób. Gdzie? W górach (Rytko, Piwniczna, Muszyna, Rajcza, Sucha Beskidzka, Węgierska Górka, Rabka) i nad morzem — w Uście. Aktualnie dwuosobowy zespół pracowników AW wspólnie z przedstawicielem Rady Zakładowej HIL dokonuje przeglądu i odbioru kwatery nad morzem. Słowem — sprawdza, czy przestrzegana jest zasada, by kwatery miały określony standard.

KOLEJ NA FWP. Zakontraktowaliśmy 3700 miejsc, z czego 2000 na wbrzeżu gdańskim, 500 w Międzyzdrojach, resztę w podgórskich miejscowościach.

Poza ogólną wczasową pulę przewiduje się również 320 miejsc na wczasach leczniczych w Ciechocinku i 132 miejsca na dziesięciodniowych, bezpłatnych turnusach w Wiśle-Malince.

Pozostały więc do omówienia wczasy zagraniczne. Na razie umowę podpisano na zasadzie wymiany z NRD. 76 osób spędzi więc urlop w Vernigerode, w górach Harzu. Nie sfinalizowano jeszcze umowy z Jugosławią. Przewiduje się koniec pertraktacji jeszcze w marcu i wtedy prawdopodobnie 200 osób wyjedzie nad Adriatyk (BR)

Uznanie dla fachowców z Wydziału Gazowego



Fot. M. GLADYSEK

Załogi budowlane podjęły zobowiązania dla skrócenia budowy drugiego etapu Walcowni Slabing. Okazało się, że dla zrealizowania zobowiązań niezbędna jest pomoc Wydziału Gazowego. Na przeszkodzie przy budowie hali stanął magistralny rurociąg gazowy, który należało przebudować, a nowy odcinek ułożyć już w hali. Dla przeprowadzenia tych robót według rozwiązań projektowych rurociąg należało opróżnić, co wiązało się z dłuższym postojem Walcowni. Dozór Wydziału Gazowego, który posiada duże doświadczenia z zakresu prac na urządzeniach gazowych opracował technologię przebudowy rurociągu o dużej średnicy na ruchliwie bez potrzeby jego opróżniania. Prace były bardzo skomplikowane i trudne, składały się z kilku etapów.

Wymagało to wysokich kwalifikacji pracowników wykonujących poszczególne operacje i przemysłowa wszystkich szczegółów organizacyjnych robót. Było jednak dużo niewiadomych, gdyż prace były bardzo złożone, a niekiedy wiązały się z pewnym ryzykiem.

Duży wysiłek organizacyjny załóg Wydziału Gazowego, które pracowały pod nadzorem mistrza Bogusława Kontendy i brygadzysty Stanisława Michała przyniósł piękne efekty. Zapewniono ciągłą produkcję Walcowni Slabing, umożliwiono kontynuowanie budowy i zrealizowanie zobowiązań załóg budowlanych. Organizację prac i poziom techniczny tych przedsięwzięć należy ocenić bardzo wysoko. Dla ludzi, którzy wnieśli tak duży wkład pracy należą się słowa uznania. St. K.

Nowy konkurs WRZZ w 30-lecie PRL

„Ja, mój zakład, moje środowisko”

Wojewódzka Rada Związków Zawodowych w Krakowie oraz Wojewódzki Klub Dziennikarzy Prasy Zakładowej ogłaszają konkurs pt. „30-lecie PRL: Ja, mój zakład, moje środowisko — wczoraj, dziś i jutro” — dla gazet zakładowych regionu krakowskiego.

Na konkurs należy nadsyłać wypowiedzi, opinie i uwagi o osiągnięciach w życiu osobistym czy też zakładu pracy, względnie środowiska, a przede wszystkim przedstawienie wizji jutra, realizacji budowy

„drugiej Polski”. Przedmiotem wypowiedzi mogą być również postawy obywatelskie, różny ideowo-moralny, twórcza praca, której efektem stał się nowoczesny, coraz bardziej dynamiczny przemysł i budownictwo. W konkursie chodzi o to, aby nadsyłane prace miały jak najbardziej osobisty charakter, by wyrażały doświadczenia życiowe piszących.

W konkursie mogą wziąć udział zarówno czytelnicy, jak i współpracownicy gazety zakładowej. Termin nadsyłania

wypowiedzi — na adres „Głos Nowej Huty” — mija z dniem 29 czerwca. Ogłoszenie wyników nastąpi 11 lipca br. Oceny materiałów dokona Komisja powołana przez sekretarza WRZZ.

Dla autorów wyróżniających się wypowiedzi oraz dla najbardziej aktywnych popularyzatorów konkursu przewidziano następujące nagrody: I — 3.000 zł, II — 2.500 zł, III — 1.500 zł, IV — 1.000 zł oraz cztery wyróżnienia po 500 zł.

Zgodnie z zapowiedzią, podajemy dziś kilka szczegółów dotyczących giełdy wynalazczej, która odbyła się w Walcowni Gorącej Blach.

Pierwszym przyjętym projektem w ramach działania giełdy wynalazczej w HiL był projekt inż. Bronisława Bednarzkiego nr 39/P61/74 pt. „Zmniejszenie hałasu w magazydach smarów”, za który Komisja giełdowa, niezależnie od przysługującego twórcy wynagrodzenia, przyznała dodatkową nagrodę w wys. 2.000 zł wyplaconą natychmiast po ogłoszeniu decyzji o przyjęciu projektu. Jako następni na listę nagrodzonych wpisali się: Stanisław Fijałkowski — ślusarz, Albin Paciewicz — mistrz, Lucjan Kotasiwicz — technolog, Edward Serwatka — operator, Eugeniusz Sulkowski — ślusarz, Władysław Piotrowski — ślusarz i E. Szalapski — mistrz, a łączna suma wy-

Giełdy wynalazcze w HiL

placonych nagród wyniosła 7.000 zł.

W giełdzie, niezależnie od pełnej reprezentacji kierownictwa wydziału, udział wzięli: kierownik Działu Wynalazczości mgr inż. S. Krajewski oraz przewodniczący Klubu Techniki i Racjonalizacji HiL inż. J. Pilech. Giełdę wzytowali z ramienia Związków Zawodowych — sekretarz ZG ZZH Henryk Król oraz sekretarz Rady Kombinatu Stanisław Płański.

Gratulując pionowi Gł. Inżyniera d/s Techniki, koordynatorowi całości akcji, oraz wydziałowi P-61 nader udanej akcji racjonalizatorskiej, nie można nie wspomnieć o „obserwatorach” z innych wydziałów, którzy przybyli na giełdę po to, aby z koleż ich giełdy były jeszcze lepsze jak ta, w której mieli przyjemność uczestniczyć. Życzymy im tego w interesie ruchu racjonalizatorskiego w HiL.

Inż. Jerzy Pilech

Również w ZMO

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych zorganizowana została po raz pierwszy „Giełda projektów wynalazczych”.

W okresie poprzedzającym giełdę została powołana komisja w celu przygotowania tematów do rozwiązań technicznych dla przyszłych wnioskodawców. W celu udzielenia pomocy technicznej dla wnioskodawców opracowujących tematy giełdowe, włączono do akcji

dozór techniczny we wszystkich wydziałach zakładu. Nie pominięto również tematyki propagandowej poświęconej celowi i zadaniom zbliżającej się giełdy.

Ta niecodzienna w swoim rodzaju impreza techniczna wzbudziła duże zainteresowanie załogi zakładu. Zgłoszono ogółem 18 projektów racjonalizatorskich. Na giełdę wynalazczą z ramienia HiL przybyli: rzecznik patentowy HiL — mgr Jarosław Ranczakowski z ramienia TH mgr inż. Grzegorz Szczepanec, a także przedstawiciele z TK, TO, TE i ZN.

Komisja giełdy, której przewodniczył kierownik Zakładu mgr L. Kowar podejmowała decyzje o kwalifikacji wniosków i wysokości nagrody. W wyniku analizy Komisji branżowej, spośród 18 zgłoszonych wniosków, zakwalifikowano do realizacji 9. Pierwszą nagrodę w wysokości 2.000,— uzyskali autorzy inż. M. Śróczyński i A. Jurkiewicz. Drugą — w wysokości 1200,— otrzymał mgr K. Gałęziowski, którego projekt jest jego debiutem w racjonalizacji. Trzecią nagrodę w wysokości 900,— zdobyli Cz. Rogóż, M. Stanisławczyk, i J. Rażny.

Za dobrą organizację giełdy warto wyróżnić inspektora TB-5 inż. E. Grolewskiego, Gł. Mechanika ZO inż. Cz. Guzika, kier. admin. Cz. Kokoszka i kierownika działu Racjonalizacji i Wynalazczości ZO.

Antoni Dobrzański

JUBILEUSZ MGR J. BUGAJSKIEGO

Miłym akcentem zakończyły się obrady Prezydium RZK w poniedziałek. Obchodzący w tym dniu 70 rocznicę swych urodzin mgr Józef Bugajski — kustosz Muzeum Czynu Zbrojnego Pracowników HiL, długoletni działacz związkowy, wychowawca młodych kadr hutniczych, jeden z inicjatorów założenia w Hucie kasy pośmiertnej, otrzymał gratulacyjne pismo RZK, kwiaty i nagrodę.

Mgr J. Bugajskiemu, który jest również współpracownikiem naszego pisma, życzymy długich lat życia, dobrego zdrowia i dużo satysfakcji ze społecznej pracy! (jd)

Konkurs fotografii artystycznej

Urząd Dzielnicowy w Nowej Hucie, Redakcja Dziennika Polskiego i Związek Polskich Artystów Fotografików organizują konkurs fotografii artystycznej pt. „25 lat Nowej Huty”. Udział w konkursie mogą brać wszyscy fotografujący, zarówno zawodowo, jak i amatorsko. Tematem zdjęć winno być ukazanie historii i dnia dzisiejszego Nowej Huty, ludzi, budownictwa, pracy i życia codziennego naszej dzielnicy.

Konkurs zakończy się wystawą zorganizowaną w nowej Galerii Krakowskiej Oddziału ZPAF. Wszyscy uczestnicy otrzymają katalog eksponowanych zdjęć, ponadto najlepsze zdjęcia będą zamieszczane w Dzienniku Polskim. Przewidzia-

ne są również nagrody jak: Grand Prix (puchar i 8 tys. zł) oraz za zdjęcia archiwalne — pierwsza nagroda 5 tys. zł, druga — 3 tys. zł i trzecia — 2 tys. zł. Za zdjęcia obrazujące dzień dzisiejszy nagrody oddzielne, w analogicznej wysokości, a wszyscy autorzy wystawionych prac otrzymają dyplomy.

Konkurs jest anonimowy, nadsyłane prace należy zaopatrzyć godłem, bieżącą numeracją, tytułem. Ponadto dołączyć oddzielną kopertę z adresem oraz opisem zdjęć wraz z numeracją. Termin nadsyłania prac do 15 maja br. na adres: Zw. Polskich Artystów Fotografików „Okręg Krakowski” ul. Solskiego 24 (parter) — 31-027 Kraków — komisarz wystawy Leszek Sosnowski.

Termin otwarcia wystawy 20 czerwca br.

Zasypany tor kolejowy



W okolicach Pleszowa-Kujaw znajduje się na pół zasypany ziemią tor kolejowy. Nie kursują po nim żadne pociągi, jest on nikomu niepotrzebny, a co gorsze — nikt nie chce się do niego przystąpić. Mieliśmy kiedyś prywatne drogi żelazne, ale nie było chyba wypadku, aby istniał bezpieczny tor kolejowy. Tor ten powstał jeszcze w początkach budowy Nowej Huty. Ciągnął się on od Portu Rzeczno nad brzegiem Wisły, aż do wydziału W-41. Miał on służyć do dostarczania surowców, które miały z kolei spływać tutaj drogą wodną. Ale koncepcja ta została zarzucona. Tor jednak pozostał. Częściowo rozebrany, ciągnie się jednak na znacznej długości. Być może, że zniknie on już wkrótce pod zwalami ziemi. A mówi się, że w Polsce brak żelaza...

STANISŁAW GAWLIŃSKI

Z życia organizacji związkowej HiL

Wchodząc w wiek... dojrzały

Jeszcze nie tak dawno, analiza struktury demograficznej załogi Huty im. Lenina wykazywała niezwykłą młodość. Czas biegnie jednak szybko i ani spostrzegliśmy się a wystąpiły objawy wskazujące na starzenie się naszej załogi. Rośnie z roku na rok liczba rencistów i emerytów. Pojawiają się, z wrastającym — niestety — trendem choroby zawodowe bądź parazytowe.

W sytuacji jaka powstaje w hucie konieczne stało się wzmocnienie opieki społecznej nad załogą, a zwłaszcza nad pracownikami legitymującymi się długoletnim stażem. Podjęcie szerokiego wahałarza przemysłowych i skutecznych środków, aby w miarę możliwości wyeliminować przyczyny powodujące przedwczesną utratę zdolności do pracy.

Co już zrobiliśmy w tej dziedzinie? Jakże są plany i zamierzenia? Na pytania te szukabo ostatnio odpowiedzi Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu obradujące z udziałem m. in. zast. kierownika Działu Kadr HiL Władysława Sadowskiego.

Z życia organizacji związkowej HiL

Wchodząc w wiek... dojrzały

Początkiem działania było — najzupełniej słusznie — dokładne rozeznanie istniejącej sytuacji, a także przeprowadzenie odpowiednich badań. Duży wkład wniosła w nie Katedra Medycyny Pracy i Chorób Zawodowych AM. Rzecz obecnie w tym, aby wyniki badań wykorzystać jak najlepiej w codziennej pracy huty, jak i w działalności o charakterze profilaktycznym.

Dodam, że badania pracowników ze stanowisk najbardziej zagrożonych, gorących, prowadzone są nadal, a obejmują one ok. 3.500 pracowników HiL.

Okazuje się, że na niektórych stanowiskach pracy, gdzie zagrożenie zdrowia jest szczególnie duże, liczba pracowników tracących przedwcześnie zdolność do pracy, wrasta. Oto kilka liczb. W 1970 odeszło na emeryturę 82 pracowników huty, a na rentę (a więc przed osiągnięciem wieku emerytalnego) 125 pracowników. W roku 1971 — 67 na emeryturę i 131 na rentę. W 1972 roku — 96 na emeryturę i 172 na rentę. W roku ubiegłym — 97 na emeryturę i 140 na rentę. Przyjrzyjmy

się tym liczbom. Wykazują one, że prawie dwa razy więcej pracowników przechodziło roku na rentę z powodu utraty zdrowia (niż na emeryturę).

Działanie podejmowane przez hutę idzie w kilku kierunkach. Robi się niemało, aby zmienić istniejący stan rzeczy, złagodzić sytuację. Wyznaczone są stanowiska pracy chronionej. Poprawia się — wspólnie ze służbą zdrowia — profilaktykę. Zwiększa opiekę socjalną, usprawnia wypocinek po pracy. Możliwości, powiedzmy jednak szczerze, są ograniczone, nie ma bowiem w hucie lekkich stanowisk pracy, na które można by przesuwac ludzi z nadwyroczonym stanem zdrowia. A dodatkową trudność sprawia występująca w każdym z takich przypadków, utrata sporej części zarobków.

W dyskusji głos zabrali tow. Kuchta, Kowalik, Kurzydło, Płański, Adamski, Krupowa, Piaszewski i Dalkowski. Wskazywali na różne aspekty omawianej problematyki, szukali dróg wyjścia z obecnych trudności. Nie wszystko możliwe jest do załatwienia we własnym zakresie i dlatego konieczna będzie pomoc władz nadrzędnych.

JERZY DANEK

Kronika ZBoWiD

6 marca w Klubie ZBoWiD HiL odbyło się interesujące spotkanie z dr Elżbietą Dziebowskią. Była ona członkiem podziemnej organizacji harcerskiej „Szare Szeregi” i pod pseudonimem „Dewajtis” brała udział — jako jedna z wielu — w zamachu na generała Franza Kutschera, dowódcę SS i policji hitlerowskiej, na dystrykt warszawski. Spotkanie odbyło się w 30 rocznicę tej pamiętnej, brawurowej akcji KEDYWU.

Oddział Fabryczny ZBoWiD serdecznie zaprasza na wieczór poświęcony wspomnieniom z forsowania Wału Pomorskiego i zdobycia Kolobrzegu. Spotkanie, połączone ze zwiedzaniem Muzeum Czynu Zbrojnego odbędzie się 21 marca br., o godz. 17 w Klubie ZBoWiD HiL przy ul. Działkowa. (jb)

BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

M. MARCZUK — „PROJEKTOWANIE I EKSPLOATACJA URZĄDZEŃ HYDROFOROWYCH” Syg.: 55574

— dla inżynierów sanitarnych. P. G. MOORE — „WPROWADZENIE DO BADAŃ OPERACYJNYCH” Syg.: 55583

— dla dwóch grup czytelników: dyrektorów, którzy powinni znać badania operacyjne, aby kierować pracą ekspertów oraz dla chcących dokładniej poznać problematykę badań operacyjnych; mogą oni skorzystać z książki jako wprowadzającej w temat przed podjęciem bardziej gruntownych studiów przedmiotu.

„MIĘDZYNARODOWE ZALECENIA OBLICZANIA I WYKONYWANIA KONSTRUKCJI Z BETONU”. Syg.: 55581

— dla pracowników naukowych, projektantów i wykonawców konstrukcji betonu.

Szczegółowe omówienia wyżej wymienionych książek znajdziesz w TAJU pod numerem telefonicznym 47-00.

K. CIASTOŃ

Po Dniu Kobiet



trzymały pięknie wykonane laurki z życzeniami i stodyczę, a dzieci umiliły spotkanie atrakcyjnymi występami.

— Wszystko to zawdzięczamy — piszą kobiety — naszemu koleżce Janowi Szopie — przewodniczącemu Zarządu Oddziału Dzielnicowego Związku Emerytów i Rencistów, który dzięki swym zdolnościom organizacyjnym i trosce o nas, znacznie przyczynił się do umilenia naszego święta.

Inny charakter niż w latach ubiegłych miał przebieg obchodów Dnia Kobiet w ZMO. Imprezy były bardziej swobodne, prowadzone rozmowy na tematy rodzinne i zawodowe. Większość spotkań połączono z wieczorkami tanecznymi przy ciastkach i kawie. Odbywały się one w Klubie ZBoWiD i w Klubie TPR „Przyjaźń”, z udziałem kolektywu kierowniczego ZMO. Szczególne uznanie należy się przewodniczącej komisji d.s. kobiet pracujących, a także przewodniczącym z poszczególnych wydziałów i aktywowi kobiecego ZMO.

A. Dobrzański

Za pamięć, troskę i uprzejmienie Święta Kobiet dziękuje Radzie Zakładowej Kombinatu w imieniu emerytek i rencistek, byłych pracownic kombinatu Anna Urbaniak. Miło nam jest przebywać wśród swoich — dodaje w swym liście p. Anna,

Otrzymałmy list podpisany przez 23 kobiety — emerytki i rencistki, stałe bywalczynie Klubu Seniora w os. XX-lecia PRL. Składają one za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie gronu pedagogicznemu oraz zespołowi Szkół Ekonomicznych nr 2 z os. Kalinowego, a także młodzieży — za przygotowanie dla nich w dniu 8 marca przemiłej imprezy z okazji Dnia Kobiet. — Przy herbacie, oglądaniu występów zespołu „Kalinka” i słuchaniu monologów, poczułyśmy się młodsze, zdrowsze i bardzo zadowolone — piszą do nas.

Nasze Czytelniczki dziękują również gorąco kierownikom świetlicy młodzieżowej w os. XX-lecia oraz dzieciom za przyjęcie zorganizowane z tej samej okazji 9 bm. Kobiety o-

SPORT

Sytuistyka

Obradowali działacze TKKF ZMS HiL

W ubiegłym tygodniu obradowała Konferencja Sprawozdawcza TKKF ZMS HiL. W referacie sprawozdawczym, który wygłosił Zbigniew Wasik, podkreślono olbrzymie i szczególne znaczenie umasowienia sportu wśród załogi naszego kombinatu. Założono śmiały program działania na najbliższy rok, jednak, aby zrealizować wszystkie założenia musi się zwrócić szczególną uwagę na właściwą pracę ognisk TKKF ZMS HiL. Jest jeszcze wiele wydziałów, które sport i rekreację traktują jako zło konieczne. A przecież każda jednostka organizacyjna HiL o prócz zadań produkcyjnych ma do spełnienia określone zadania społeczno-wychowawcze, m. in. również w zakresie regeneracji sił i rozwoju sprawności fizycznej pracownika.

TKKF ZMS HiL będzie kontynuował i pogłębiał swą działalność wśród mieszkańców hoteli robotniczych.

Bardzo ważną sprawą jest większy udział kobiet w im-

prezach organizowanych przez TKKF ZMS HiL. Prawie pięć tysięcy kobiet pracuje w naszym kombinacie, a procent interesujących się sportem i rekreacją jest rzeczywiście minimalny.

W czasie dyskusji podkreślano ciągle niedostatek bazy i sprzętu do uprawiania sportu po pracy. Rozbudowujące się wydziały huty, oraz powstająca walcownia Blach Karoseryjnych, spowodują oczywiście napływ nowych pracowników i to w przeważającej większości ludzi młodych. Co wtedy? Niestety odpowiedzi na to pytanie nie było, ponieważ nikt z Dyrekcji HiL nie przybył na Konferencję Sprawozdawczą TKKF ZMS HiL.

Zakaz organizowania wycieczek autobusowych, spowodował ograniczenie działalności PTTK. Uprawianie turystyki stało się mniej masowe. Dlatego też, powiedział w swym wystąpieniu tow. Stanisław Ptasnik, formą aktywnego wypoczynku po pracy, którą propaguje TKKF ma szczególnie ważne zadanie. Rada Zakładu-

wa HiL udzieli wszelkiej pomocy tak, aby działalność TKKF ZMS HiL jako najszerzym kręgiem objęła załogę HiL.

Przewodniczący ZF ZMS Bronisław Pietroń bardzo wysoko ocenił działalność TKKF ZMS HiL. Sukcesy odniesione w ubiegłym roku przez reprezentantów TKKF-u zobowiązują do dalszej i jeszcze lepszej pracy w roku XXX-lecia PRL i XXV-lecia Nowej Huty.

JACEK ROMISZEWSKI
(korespondent)

Już w kwietniu początek turnieju drużyn osiedlowych

Tradycyjnie już i w tym roku z okazji Dnia Hutnika KS Hutnik, organizacja ZMS HiL i nasza Redakcja organizują dla młodzieży nowohutek turniej drużyn osiedlowych. W bieżącym roku rozpocznie się on już w drugiej połowie kwietnia, w związku z czym organizatorzy proszą (tylko pełnoletnich opiekunów) o zgłaszanie udziału w turnieju w sekretariacie klubu od godz. 9-15, najdalej do dnia 6 kwietnia.

Jako ciekawostkę warto podać fakt, że kurator KOS funduje w tym roku nagrodę dla najlepszego ucznia spośród uczestników turnieju. Tak więc po raz pierwszy obok nagród zespołowych i indywidualnych dla najlepszych zawodników w bramce i w polu, nagrodę otrzyma najlepszy — w szkole.

Generał de Gaulle powiedział kiedyś swoim ministrom, którzy usilnie przekonywali go o słuszności swych argumentów: panowie, to ważna rzecz być o czymś głęboko przekonanym, ale ważniejsza — mieć rację. Przypomniała mi się ta dykteryjka w chwili, gdy pomyślałem sobie, iż jestem głęboko przekonany... Ale o tym nieco później.

Od lat mówi się, że pięściarze „Hutnika” z pewnością niebawem wrócą w szeregi ekstraklasy, że znów o naszych bokserach będzie głośno na krajowych i zagranicznych ringach. I ówsem — od czasu do czasu głośno jest o jednym lub drugim reprezentancie, zaś jako drużyna jesteśmy wciąż za słabi na I ligę i co ważniejsze: w sekcji bokserkiej nie spodziewają się żadnych rewelacji w przyszłości. Ani bliższej, ani nawet dalszej. Bo zespół to jedenaście kategorii wagowych, a w każdej z nich musi się mieć przynajmniej dwu równorzędnych, dobrych zawodników. My mamy kilku dobrych, ale niestety, zbyt wiele jeszcze luk. Trudno jest wychować dwudziestu kilku pię-

Aktualności sportowe

ściarzy na poziomie pierwszoligowym. A kiedy przychodzi do czasu zamykania przystania do naszych barw (bez kaperowniczych działań z naszej strony) po kilku tygodniach bądź miesiącach odchodzą, gdyż nie jesteśmy w stanie zapewnić im nawet 80 procent tego co dają im inni. Jeszcze gorzej będzie, jak zaczęta opuszczać nasze szeregi ci, którzy dziś bronią naszych barw, a wobec których nie zawsze możemy spełnić dane zobowiązania.

Uwierzyłem się więc, że jeśli my w HiL nie pójdziemy w ślady wielu innych załóg fabrycznych, to nie przedko doczekamy się poważniejszych sukcesów naszych sportowców. I wtedy właśnie pomyślałem sobie, że gdyby się do mnie zwrócono o pomoc, chętnie zadeklarowałbym swoje pół procenta miesięcznie. Wtedy również pomyślałem sobie, iż jestem głęboko przekonany, że za mną poszłoby bardzo wielu podobnych mi kibiców „Hutnika”. Czy jednak mam rację?...
MARIAN SUDA

Wielkie emocje w siatkówce

Olbrzymią szansę na sprawienie wielkiej niespodzianki mieli w ostatnią sobotę i niedzielę siatkarze „Hutnika”. I to z nie byle jakim przeciwnikiem: samym mistrzem Polski, AZS-em Olsztyn.

Wystarczy powiedzieć, że w decydującym piątym secie niedzielnego pojedynku Hutnik prowadził 12:10 i miał zagrywkę. Niestety, tym razem jeszcze się nie udało. Rutyna i odporność psychiczna wzięły górę nad ambicją i młodością.

Doskonale w obydwu spotkaniach zagrał młody Kołodziejki oraz Grzelak, którzy swymi atakami bardzo często stawali przysłowiową kropką nad „i”. Doskonale zagrał również — szczególnie w niedzielę — Szymczyk umiejętnie dyrygując kolegami oraz broniąc wiele piłek. O tych zawodnikach powiedział po obu spotkaniach trener AZS

mgr inż. Leszek Dorosz, że sprawili mu największą niespodziankę swą postawą. A o całym zespole Hutnika wyraził się również w samych superlatywach twierdząc na koniec, że gdy Hutnik zdobędzie większą rutynę będzie groźny dla wszystkich zespołów w kraju.

Dziś i jutro Hutnik gra niezwykle ważne dla siebie pojedynki z akademikami Warszawy. Przed gospodarzami stoi widmo spadku z I ligi. Uczynią zapew-

Inauguracja walk bokserów

Pierwszy pojedynek w hali Hutnika rozegrali nasi pięściarze w nowej edycji rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Przeciwnikiem mieli bardzo trudnego: Zagłębie Lubin, zespół trenowany przez „filozofa ringu”, byłego mistrza olimpijskiego Kazimierza Paździora.

Ozdobą meczu był pojedynek Szezerby z masywnie zbudowanym Nowikiem. Po emocjonującej walce, w której obaj pięściarze zapoznali się z deskami wygrał nasz pięściarz. Pojedynek ten obserwowaliśmy ze szczególną uwagą, była to bowiem pierwsza walka Szezerby w wadze lekkopółśredniej.

Pozostałe punkty dla naszych barw zdobyli: A. Ryś po zwy-

cięstwie nad Bratkovskim, Jagielski, ponieważ przed samą walką Paduchowicza nie dopuścił lekarz, Żurkowski po zwycięstwie nad Jaśkówcem, Skalka, który piękną kontrą zakończył emocjonujący pojedynek z Wojtysiem, Miśkowiec remisując z Kowalczykiem i Mrowiec po zwycięstwie w I rundzie z Dukatem na skutek przewagi.

Trudna sytuacja piłkarek ręcznych Wandy

W niezwykle trudnej sytuacji znalazły się czolowe do niedawna w Krakowie piłkarki ręczne Wandy. Występujące w roku ubiegłym jeszcze w I lidze miały szansę na powrotny awans. Niestety odejście kilku czołowych zawodniczek m. in. Walczyk, której wojewódzka Federacja Sportu dała zwolnienie z urzędu (!?) sprawiło, że zespół nowohutecki najprawdopodobniej nie uzyska awansu, a Cracovii chyba już nic nie uratuje przed degradacją. Jeszcze raz się okazało, że „krakowski targ” wyszedł obu naszym drużynom „bokiem”, że szkoda dla sympatyków tej popularnej dyscypliny w naszym mieście.

Wracając do sytuacji Wandy trzeba stwierdzić, że pole do popisu ma tu nasz Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej, który powinien uczynić wszystko, aby pomóc sympatycznej drużynie, która od dłuższego czasu boryka się z dużymi kłopotami.

XXI Spartakiada HiL

Zakończono kolejną konkurencję XXI Spartakiady TKKF ZMS HiL — szachy. Duża ilość zgłoszonych drużyn spowodowała konieczność utworzenia dwóch grup, a rozgrywki zostały przeprowadzone tzw. systemem „szwajcarskim”. Startowały 24 drużyny, co stanowi ilość rekordową.

Mistrzem XXI Spartakiady TKKF ZMS HiL w szachach została drużyna P-63, która grała w składzie: Bogdański, Nita, Spyrka, Wintach i Wójtowicz. Drugie miejsce zdobyła drużyna ZK, a trzecie W-3. Za oddawanie meczy walkowerem zostały skreślone z

rozgrywek drużyny W-96, P-40 i ZH.

Nad sprawnym przeprowadzeniem mistrzostw szachowych XXI Spartakiady TKKF ZMS HiL czuwali kol. kol. Stanisław Porębski i Stanisław Tworzydło.

Na marginesie tej informacji nasuwa się uwaga. Jeżeli zespół zgłaszający się do turnieju nie będzie w stanie zapewnić pełnej obsady zawodników na każdy mecz, to lepiej nie zgłaszać takiej drużyny. Ułatwi to pracę przede wszystkim organizatorom i wyeliminuje późniejsze niepotrzebne niezadowolenie. (JR)

Podopieczni trenerów Biela i Dragana na podium

W uzupełnieniu niezbyt ścisłej informacji z ub. tygodnia, zredagowanej przez naszego współpracownika na podstawie danych telefonicznych z Woj. Federacji Sportu, podajemy raz jeszcze zdobywców tytułów mistrzów okręgu juniorów, reprezentantów „Hutnika”: Libront Szezerba, Majkrza! (zoboył też puchar dla najlepszego juniora) i Obrzut.

Ponadto tytuły wicemistrzów zdobyli: Krawczyk i Bednarski.



Wystawia Szymczyk, zbija Ruszczyński. Fot. J. CHOJECKI

Omial nie zwycięstwo

Z bardzo trudnym przeciwnikiem rozegrały ostatnie spotkania koszykarki Hutnika: z zespołem, który już parę spotkań temu zapewnił sobie awans do I ligi — Zniczem Pruszków.

Z tym większą uwagą obserwowaliśmy poczynania hutniczanek w obu pojedynkach. O ile pierwszy przyniósł zwycięstwo koszykarek Znicza 64:54, to już w niedzielę sensacja wisiała na przysłowiowym włosku. Do przerwy nasz zespół prowadził 33:25. Po przerwie koszy-

karki Znicza zagrały lepiej, a nasze młode dziewczęta popełniły kilka błędów przegrywając całe spotkanie 52:53.

Pojedynkiem niedzielnym koszykarki Hutnika dowiodły, że mogą być najgroźniejsze dla czołowych zespołów w kraju bo do takich zaliczyć trzeba koszykarki Znicza.

LOTKA DO TARCZY

Komisja Kobieta działająca przy Zarządzie TKKF ZMS HiL, zorganizowała II Indywidualny Turniej Rzułu Lotką do tarczy o mistrzostwo Nowej Huty. Zawody przeprowadzono w hali sportowej DMR, a w poszczególnych konkurencjach na czołowych miejscach uplasowali się:

- Kobiety:**
1. A. Jamróz
 2. H. Polak
 3. E. Haluza
- Mężczyźni:**
1. J. Skuta
 2. S. Karwacki
 3. K. Jasiółka



W tej chwili co prawda nie można mówić o żadnej turystyce (zwłaszcza kwalifikowanej), nie odbywają się bowiem prawie wcale wyjazdy, turyści HiL snują jednak ambitne plany na bież. sezon. Muszę dodać, że te plany i zamierzenia powstały grubo wcześniej niż zaczęliśmy odczuwać skutki ograniczeń paliwowych, a także — co tu mówić — finansowych.

Tradycyjna już „koronna” impreza wiosenna turystów pieszych HiL pn. „Wiosna w Dolinkach” odbędzie się w dniu 28 kwietnia, w najbliższych okolicach Krakowa, w Dolinie Kochanowskiej. Turyści górscy wybierają się w dniach 3-5 maja br. na VI Wiosenny Zlot, którego trasy przebiegać będą przez Beskid Wyspowy (Snieżnica-Gruszowiec). 12 maja planują rozpoczęcie tegorocznego sezonu kajakowego członkowie KTW „Wiking”. Wyjeżdżają na rzekę Skawę do Wadowic. Młodzież z Klubu „Dymark” wybiera się 26 maja na tradycyjny Wiosenny Rajd „Sianokosy”. Impreza ta odbędzie się w rejonie Gdowa.

Największym dorocznym spotkaniem

Przed sezonem turystycznym

turystów HiL jest Centralny Rajd Hutników „Gorce”. Impreza ta odbędzie się w dniach 14-16 czerwca. W programie przejście atrakcyjnych szlaków gorczańskich. Meta w Rabce.

Rajdy nocne organizowane przez Komisję Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL mają już ustaloną wysoką markę. Są zwykle ciekawe, atrakcyjne, owiane mgiełką tajemniczości. VIII Rajd Nocny „Nietoperzy” odbędzie się w dniach 8-9 czerwca na terenie Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. Meta w Morsku.

Wodniacy z KTW „Wiking” wybierają się w dniach 23-25 sierpnia na IX Spływ Hutników. Nidą. 1 września, jak zwykle w Puszczy Niepołomickiej, planowane są zawody na orientację organizowane przez Oddział PTTK HiL. Będą to piąte już zawody z cyklu imprez „Kompas”.

Rajd Przyjaźni „Szlakami Lenina” odbywa się co roku przy niezwykle aktywnym i liczным udziale turystów huty. Spotykamy się w dniach 20-22 września br. na tarzańskich szlakach. Meta rajdu w Zakopanem, na stadionie Pod Krakwią.

VII Jesienny Zlot Turystów Górskich HiL odbędzie się w dniach 11-13 października w Beskidzie Sądeckim. Meta w Suchej Dolinie. X Jubileuszowy Zlot Turystów Pieszych HiL „Jesień w Puszczy” planowany jest 27 października, oczywiście na terenie Puszczy Niepołomickiej, z meta w ośrodku wypoczynkowym huty. Zakończenie sezonu turystycznego odbędzie się w dniach 1-3 listopada w Szczawie (Gorce).

III Zimowy Marsz Górski ma odbyć się 15 grudnia w Beskidzie Małym na trasie Łaskowiec-Ryki. No i... turystyczny, najmiłszy ze wszystkich wiośńców sylwestrowy. Odbędzie się on, w scenarii gór, gdzie — jeszcze nie wiadomo. Pomyślą o tym organizatorzy.

PRZEGLĄD PRZEZROCZY KRAJOZNAWCZYCH

W dniach 30-31 marca br. odbędzie się II Okręgowy Przegląd Przeźroczy Krajoznawczych „Dla-Krak 74” organizowany przez Oddział PTTK HiL przy współpracy Okręgowej Komisji Krajoznawczej PTTK, Krakowskiego Ośrodka Informacji Turystycznej i Redakcji „Głosu Nowej Huty”. Przegląd ten jest eliminacją do Ogólnopolskiego Przeglądu Przeźroczy Krajoznawczych organizowanego w Szczecinie w dniach 13-15 września br.

Zgłoszenia przyjmuje do 20 marca br. Oddział Zakładowy PTTK HiL, centrum administracyjne huty, budynek „S”, tel. 446-60 w. 23-25. (jd)

DOKĄD PÓJDIEMY?

DZIS

Hutnik — Grunwald Ruda Śl., piłka ręczna mężczyzn II liga, godz. 18, hala KS Hutnik.

JUTRO

Hutnik — Grunwald Ruda Śl., piłka ręczna mężczyzn II liga, godz. 12, hala KS Hutnik.

GŁOS młodych

Akcja „Lato 1974”

Jeszcze północ mrozem dmucha — a w Zarządzie Fabrycznym ZMS trwają przygotowania do tegorocznej akcji letniej. Umowy już zostały zawarte, miejsca w Juventurze zakontraktowane, preliminarze gotowe. Nieznane jest jeszcze źródło finansowania. Miejmy jednak nadzieję, że i ten etap szczęśliwie będą mieli ZMS-owcy za sobą. Tym bardziej, że w tym roku udział w akcji letniej ma wziąć o 350 młodych więcej niż w poprzednim sezonie. A więc dwa razy więcej osób.

Obozy, turystyka krajowa i zagraniczna oraz wypoczynki w miejscu zamieszkania — te trzy rodzaje działania składają się na Akcję Lato.

Zacznijmy od obozów. Zlokalizuje się je w kraju w dwóch miejscowościach: Rudnie, gdzie swój ośrodek ma poznański ZW ZMS i w Ślawie (zielonogórskie) w obiekcie należącym do ZW ZMS w Łodzi. Pierwszy oboz ma charakter typowo wypoczynkowy, stąd ZMS-owcy z huty będą mogli uczestniczyć w nich razem z rodzinami. W sumie na jed-

nym turnusie wypoczywać będzie 350 osób.

Oboz w Ślawie organizowany z myślą o 150 przewodniczących kół i aktywów zarządczych zakładowych — będzie szkoleniowo-wypoczynkowy.

Rozszerzona będzie wymiana z młodzieżą zaprzyjaźnionych hut. 45 młodych pojedzie nad Balaton, do ośrodka huty Dunajvaros, 90 — spędzi lato w górach, gdzie dysponuje własnym obiektem huta im. Klementa Gottwalda w Kuńcuwach. W sferze projektów, które zostaną sfinalizowane z końcem miesiąca, jest wymiana z FDJ z Lipska dla 45 osób.

Z imprez turystycznych, organizowanych przez ZF ZMS przy pomocy Klubu Młodego Turysty „Dymarki” wymiennie rajd „Sianokosy”, „Topienie Marzanny”, rajd szlakami zdobywców Wału Pomorskiego, udział w rajdzie im. Janka Kraskiego po Ziemi Limanowskiej. Organizatorzy nastawiają się na objęcie nimi przede wszystkim młodzieży z hoteli robotniczych.

Atrakcyjnie zapowiada się

program wypoczynku za granicą, organizowanego poprzez Juventur. Poza indywidualnymi miejscami, które Biuro Zagranicznej Turystyki Młodzieży dla młodych hutników rezerwuje, odbędą się również kilka wycieczek wypoczynkowych, zbiorowych dla młodej części naszej załogi.

35-osobowa grupa ruszy więc już w kwietniu na Węgry (Eger — Budapeszt). W maju 35-osobowy zespół zwiedzi Lipsk i Drezno. W drugiej połowie sierpnia przewiduje się wyjazd 30 osób do Primorska a także do Związku Radzieckiego (35 miejsc, konkretnie zaś do Moskwy, Soczi i Kijowa).

Warto wiedzieć, że młodzież do lat 30 objęta jest 25-30-procentową zniżką w opłacie wycieczki. To się liczy. Tym bardziej, że koszty dłuższych i dalszych wycieczek, mimo że niższe od np. orbisowskich, nie są przecież bez znaczenia.

Uzupełnienie omówionych dotąd planów Akcji Lato stanowią będą imprezy przygotowawcze z myślą o pozostających w mieście. Ich organizatorem jest TKKF. Bo też głównie będą to najrozmaitsze turnieje, zawody, słowem imprezy sportowe na 25-lecie Nowej Huty i 30-lecie Polski Ludowej, nie licząc tradycyjnych spartakiad wydziałowych i centralnej na skalę huty, a także spartakiady hoteli robotniczych.

Plany Zarządu Fabrycznego o których poinformował nas wiceprzewodniczący d.s. sportu i wypoczynku Zbigniew Wasik, są istotnie atrakcyjne. Oby były równie udane także w sferze realizacji. (BR)

Bogata działalność Komisji Historycznej FSZMP

Dotychczasowa działalność nowohuckiej Komisji Historycznej Ruchu Młodzieży przy Radzie Dzielnicowej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej przyczyniła się w znacznym stopniu do spopularyzowania historii i tradycji rewolucyjnego i postępowego ruchu młodzieżowego w Polsce. Komisja ta zorganizowała i od 1972 roku uruchomiła Izbę Historii Ruchu Młodzieżowego, którą dotychczas odwiedziło ponad 4 tys. osób. Zwiedzały ją również delegacje młodzieży z Jugosławii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W ramach lekcji wychowania obywatelskiego, członkowie Komisji przeprowadzili w Izbie Historii Ruchu Młodzieżowego ogółem 58 lekcji, z których skorzystało 1882 uczestników (młodzież szkolna). Poza tym prelegenci Komisji wygłosili szereg prelekcji na obozach harcerskich, ZMS-owskich i koloniach letnich młodzieży oraz w nowohuckich szkołach, na zebraniach kół ZMS i zbiórkach szeregów harcerskich. Prelekcji tych wysłuchało łącznie około 12 tys. młodzieży.

Z udziałem Komisji Historycznej opracowano dwie wstawki do telewizyjnego programu „Ekran Młodych” oraz dwa słuchowiska radiowe nadane z krakowskiej rozgłośni Polskiego

Radia. W ubiegłym roku, w ramach Ogólnopolskiego Zjazdu Pracowników Pracy i Nauki w Kraków 73, Komisja była aktywnym współuczestnikiem jego organizacji i realizacji. W sumie nowohucka Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego FSZMP spełnia poważną rolę w wychowywaniu młodzieży Nowej Huty na pełnowartościowych obywateli Polski Ludowej, przyczynia się do ich aktywnej integracji młodzieży.

Ostatnio Komisja Historyczna Ruchu Młodzieżowego Dz. R. FSZMP — przy wydatnej pomocy Dzielnicowego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Nowej Hucie — wydała drukiem dwie broszury: „Rys historyczny polskich związków młodzieżowych” i „Kalendarium Nowej Huty”. „Kalendarium” zawiera najważniejsze daty związane z powstaniem i budową kombinatu metalurgicznego oraz naszej dzielnicy mieszkaniowej.

Nie sposób pominąć również faktu posadzenia w roku ubiegłym, przez byłych działaczy młodzieżowych naszej dzielnicy — w ramach obchodów 30-lecia PPR — 150 drzew i krzewów na plantach bielezyckich, oczywiście w ramach czynu społecznego. (O planach pracy Komisji Historycznej napiszemy za tydzień.)

Srebrne wesele aktywisty... młodzieżowego



...i złote państwa Kotów



Fot. J. BROŻEK

To wcale nie żart, Stanisław Wortman był rzeczywiście aktywistą Związku Młodzieży Polskiej, gdy zaczynał dopiero budować Nową Hutę na podkrakowskich polach. Czas biegł szybko i nasz bohater ani się spostrzegł, jak „strzeżono” mu srebrne wesele. Jubileusz obchodzony wraz z Nową Hutą, która w tym roku również ma swe 25-lecie, to okazała nie lada. Toteż w Urzędzie Stanu Cywilnego w dzielnicy odbyła się piękna i wzruszająca uroczystość ponownego ślubu. Nie trzeba dodawać, że zarówno Stanisław Wortman, jak i jego żona Józefa byli niezwykle wzruszeni swoim „drugim ślubem”.

Ze zrozumiałym podziwem a niekiedy i zazdrością spoglądamy na struszków, których uczucie nie naruszyło czas ani codzienne przeciwności i kłopoty. To niezwykle piękna rzecz przeżyć razem pół wieku, toteż słusznie Rada Państwa przyznała medale za długoletnie życie małżeńskie. Kolejna uroczystość tego rodzaju odbyła się w Urzędzie Dzielnicowym w Nowej Hucie, gdzie Anna i Stanisław Kotowie otrzymali medale z rąk naczelnika mgr E. Strzebońskiego.

Obydwo parom życzymy sto lat!

Młodzi szukają nowych rozwiązań...

Zarząd Zakładowy ZMS w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych przystąpił do powszechnego przeglądu stanowisk pracy młodzieży, odpowiadając na apel aktywów ro-

botniczego ZMS. Udział w tej akcji bierze 200 młodych pracowników, tak członków organizacji zetemesowskiej jak i niezrzeszonych. Powołany został sztab przeglądu, a jego prezesem został Marian Szafarski. W sztabie znaleźli się fachowcy inżynierowie z doboru technicznego Zakładu: inż. A. Kasprzyk, mgr W. Sulek, E. Szymański oraz H. Gwizdowski. Zobowiązali się oni do udzielenia fachowej pomocy młodym, szukającym nowych rozwiązań.

Przeгляд stanowisk pracy młodzieży rozpoczął się 26 lutego i trwać będzie przypuszczalnie do 25 marca br. Wszy-

scy młodzi, objęci akcją otrzymali „Karty usprawnienia stanowiska pracy” oraz ankiety informacyjne o przeglądach.

Jego wynikiem ma być nie tylko wykaz istniejących nieprawidłowości, ale możliwości ulepszeń, a przede wszystkim — opracowanie konkretnych sposobów usprawnień. Celem młodzieżowej akcji jest doprowadzenie do stanu, w którym przynajmniej co czwarty członek naszej organizacji będzie miał swój wkład pracy w postaci wniosków racjonalizatorskich.

O ile więc wnioski na „Kartach usprawnień” okażą się ciekawe — a do chwili obecnej wpłynęło już kilka ciekawych wniosków — być może zostanie zorganizowana Młodzieżowa Giełda Wynalazków. BARBARA PERZYNA

NOWY SUKCES MONTINU

Załoga nowohuckiego „Montinu” w dniu 25 lutego 1974 podjęła prace przy rekonstrukcji pięcioklatkowej walcarki Sędzimiry w Walcowni Zimnej Blach nr 1 w HIL.

Roboty miały trwać do 6 marca. Załoga podjęła zobowiązanie skrócenia robót o 3 dni. Mimo iż są to prace bardzo trudne i uciążliwe, dzięki bardzo starannemu przygotowaniu robót przez kierownic-

two w składzie inż. Stanisław Kania, Czesław Sroka, Ludwik Janiszewski, Władysław Matura — skrócono roboty o trzy i pół doby.

„Dzięki temu huta wyprodukowała dodatkowo 3.400 ton blachy zimno-walcowanej.

Jest to wkład załogi „Montinu” do Czynu XXX-lecia PRL „Montin” skoncentrował na tych robotach około 100 pracowników. Wszyscy oni — brygadziści i robotnicy zasługują na miano Ludzi Dobrej Roboty. elem

Nie tylko dla kobiet



Na prośbę państwa Marii i Stanisława M. z Mistrzejowic podajemy przepisy na cocktaile, których oryginalne składniki zastąpiliśmy dostępnymi na naszym rynku — co nie wpłynęło bynajmniej ujemnie na jakość ani na ich smak. Napoje te państwo M. chcą podać w czasie obchodzonej w tym roku 10 rocznicy ślubu.

Przy okazji nadmieniamy, że cocktaile są najlepsze wymieszane w specjalnym metalowym naczyniu zwanym „shakerem” — można też je przyrządzić w miksersze. Warunkiem otrzymania dobrego napoju jest przyrządzenie go tuż przed podaniem. Oto przepisy.

Manhattan I — Wymieszać razem 0,25 litra ginu lub jałowcówki, butelkę wytrawnego wermutu, łyżeczkę przyprawy do zup, kostkę lodu i plasterki cytryny. W innych wersjach można już do kieliszka dodać oliwkę, lub pół winogrona.

Manhattan II — Wymieszać 0,25 litra wódki żytniej, 0,25 litra wermutu, 0,25 litra angielskiej gorzkiej lub Aperitif Istra i zamrozić. Podawać z plasterkami cytryny obranymi ze skórki i posypanymi cukrem pudrem.

Corson's cocktail — Wymieszać sok z połowy cytryny, 0,25 litra ginu (Myśliwskiej lub Jałowcówki), 0,25 litra wiśniówki i butelkę wermutu. Podawać cocktail zamrożony. Do kieliszków włożyć wiśnię lub czeresnię z kompotu albo kawałek plasterka cytryny oraz kostkę lodu.

Włosenny płaszcz z jednorzędowym zapieciem. Bardzo efektowne, przechodzące przez całą długość, cięcia dają efekty wyszczuplające. Można go nosić z paskiem lub bez.



5 marca w świetlicy Walcowni Taśm otwarto wystawę rysunków dzieci pracowników Wydziału. Impreza ta odbyła się w ramach Olimpiady Kulturalnej HIL. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem wśród pracowników. Cieszą się także młodzi artyści, którym — jak z tego widać — spieszno było do debiutu. (SG)

WARTO



Przypomnienie tamtych lat

Cztery lata temu katowickie wydawnictwo „Śląsk” ogłosiło konkurs literacki z okazji 30-letniej rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej. Zaczęły się właśnie ukazywać na rynku księgarskim nagrodzone tytuły. Zachęcaliśmy na tym miejscu do lektury „Szarej aureoli” Juliana Kawalca, wyróżnionej wówczas I nagrodą. Obecnie pragniemy zwrócić uwagę na zbiór opowiadań Ryszarda Liskowackiego o pt. „Kto grzeszył”, oceniony przez jury równorzędnie.

Ryszard Liskowacki proponuje czytelnikowi trochę inne tematy, odmienne przeżycia i walory literackie. Po pierwszym przejrzaniu można byłoby powiedzieć, że jako pisarz jest zwolennikiem bardziej tradycyjnych form wypowiedzi. Kwestia nie jest jednak taka jednoznaczna. Prozaik ceni wartości, które przez pewnych autorów ostatnio są niesłusznie uważane za „niemodne”. A więc dba o obecność w swoich utworach wyraźne zarysowanych bohaterów z własnymi charakterami, indywidualną drogą życiową, reakcjami do przewidzenia na bodźce z zewnątrz; troszczy się o utrzymanie napięcia dramatycznego w opisie przebiegu zdarzeń; nie jest mu obojętna nauka moralna, wypływająca z przytoczonych faktów i postępowania ludzi. Krótko mówiąc: Ryszard Liskowacki wie, czego oczekuje od książki beletrystycznej czytelnik, i umie tę wiedzę spójnić z obopólną korzyścią. A jednocześnie nie można mu zarzucić tradycjonalizmu! Przeciwnie, pisarz bardzo się stara o wykorzystanie w swoich utworach zdobyczy warsztatowych zwłaszcza prozy

psychologicznej. Znajduje to wyraz w przyjętym sposobie opowiadania.

Czytelnik z pewnością zauważy, że o wydarzeniach dowiaduje się z ust narratora pozornie wszystko wiedzącego i doskonale panującego nad przedstawianym światem, ale przecież nie tylko... Autor bardzo często nie dowierza swojej wiedzy o ludziach z tamtych czasów i przeżywanych przez nich konfliktach, a wtedy dopuszcza do głosu samych bohaterów lub też ogranicza się do zreferowania gołych faktów. Zwróćcie uwagę na opowiadanie pt. „Nikt nie ma pytań?” To jest jakby monolog żołnierza PPR, który melduje dowództwu o przebiegu aresztowania jednej z towarzyszek, a następnie śmierci drugiego bojowca; kierowany intencją obrony dobrej pamięci towarzyszek, która przez 11 dni milczała na torturach w gestapo, aby pozostali na wolności mogli zmienić adresy, skrzynki kontaktowe itp. Potem z kolei przeczytacie opowiadanie „Od piątku do piątku, a później do poniedziałku”. Tutaj wydarzenia rozwijają się na dwu planach. Na planie ogólnym autor opowiada o wyspie podziemnej drukarni i badaniu aresztowanych na gestapo. Na planach szczegółowych dopuszcza do głosu w monologach wewnętrznych samych bohaterów utworu, PPR-owców drukarzy, aby zapoznać z ich myślami, odczuciami, rozrachunkiem ze sobą samym, załamaniem, słowem — przebiegiem procesów psychicznych, które doprowadziły do zmanifestowania pięknej, heroicznej postawy w obliczu śmierci. Na końcu zaś zapoznajcie się z opowiadaniem „Trzy listy, jedno życie i trochę historii”. Całkowicie inaczej w porównaniu z poprzednimi napisane! Jest to rodzaj montażu fragmentów trzech listów, jakie od ukochanego partyzanta otrzymała młoda dziewczyna. Z tych listów można było ułożyć kronikę stoczonych przez oddział bitew, kronikę martyrologii lubelskiej wsi. Dopiero w ostatnich zdaniach dowiadujemy się, czemu ta kronika miała służyć.

(JAKA)

Korzystne ubezpieczenie dla dzieci

Oferuje je rodzicom Państwowy Zakład Ubezpieczeń. Korzyści są duże: ubezpieczenie to zapewnia zaopatrzenie dzieci w środki materialne po dośnięciu przez nie do pełnoletności, w okresie studiów wyższych lub przy organizowaniu własnego ogniska domowego.

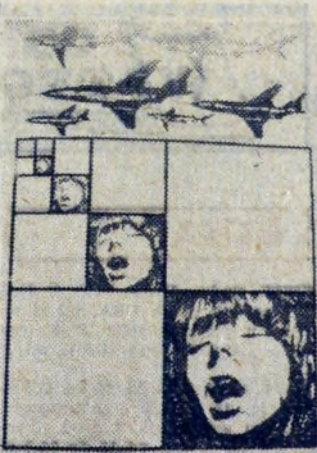
Dla wszystkich noworodków urodzonych w kwietniu 1974 roku PZU funduje premie polisy ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci, ze składką opłaconą za pierwsze trzy miesiące okresu ubezpieczenia.

Zgłoszenia pisemne przyjmują do dnia 20 maja br. wszystkie jednostki PZU (w Nowej Hucie Agencja PZU mieści się w os. Szkolnym, nad Kawiarnią „Mozalka”). W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko dziecka (dołączając wyciąg skrócony aktu urodzenia wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego), imię i nazwisko oraz datę urodzenia ojca i matki dziecka, dokładne miejsce zamieszkania.

PZU zachęca rodziców dzieci urodzonych w kwietniu 1974 r. do utrzymania w mocy premiovanych polis przez systematyczne opłacanie dalszych składek.

Wszelkich szczegółowych informacji o ubezpieczeniu dzieci udzielają jednostki PZU.

Przy okazji warto jeszcze poinformować również o innych rodzajach ubezpieczeń takich jak: ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków (w zakładzie pracy i poza pracą), ubezpieczenie grupowe rodzinne, ubezpieczenie mieszkań, ubezpieczenie samochodów — „auto-cacko”. (jd)



Potrzebna pomoc

„Od dłuższego czasu na os. Kazimierzowskim brak gospodarza, który mógłby podjąć zaniedbanym pod względem zieleni i czystości” — pisze lokatorka bloku nr 24, pani B. W efekcie tego stanu rzeczy — jak to wynika z dalszej części listu — młodzież z bloków 24 i 25 niszczy krzewy i drzewa z takim trudem, w czynnie społecznej wcześniej zasadzone przez mieszkańców osiedla. A na dokładkę, na zwróconą uwagę reaguje złośliwymi ekscesami. „Czy Spółdzielnia Mieszkańcowa „Hutnik” lub Mili-cja Obywatelska nie mogłyby w tej sprawie pomóc?” — pytają mieszkańcy osiedla. A nam się wydaje, że winę za zaistniały stan ponoszą jednak dorosli mieszkańcy bloków 24 i 25. Jedni za to, że pozwalają

Oto jedna z ciekawych prac graficznych Romana Banaszewskiego, którego wystawę można aktualnie obejrzeć w Salonie TPSP przy al. Róż

Fot. J. BROŻEK

dzieciom na wszystko, a drudzy — że nie podejmują skutecznego przeciwdziałania. (ms)

Lotnictwo na usługach archeologii

W krakowskim Muzeum Archeologicznym można obejrzeć ciekawą wystawę zdjęć stanowisk archeologicznych wykonanych z samolotu. Ekspozycja ukazuje jak bardzo przydatną dla nauki może być fotografia wykonana z dużej wysokości. Obserwacje z powietrza umożliwiają bowiem zarejestrowanie całych obiektów archeologicznych wraz z jego otoczeniem i pozwalają wykryć szczegóły nieuchwyne dla oka na powierzchni ziemi.

Wystawa zorganizowana z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego (którego lotnictwo zawsze chętnie udziela pomocy w prowadzonych obser-

Examinacje na karty rowerowe

Urząd Dzielnicowy Nowa Huta informuje, że egzamin na „karty rowerowe” i „karty wóznicy” odbywają się w każdy wórek tygodnia, w godzinach od 14 do 17, w Komendzie Dzielnicowej MO Nowa Huta, os. Zgody 10, II klatka schodowa, I piętro, pok. nr 43. (jd)

WYNIKI TURNIEJU MŁODYCH MISTRZÓW

(Dokończenie ze str. 1) 30. Wzrosła też o 127 ilość zgłoszonych projektów. Liczby te świadczą o rosnącej z roku na rok popularności turnieju wśród młodzieży naszej huty.

Duże słowa uznania należą się również młodym twórcom i organizatorom TMMT w Walcowni Taśm. Wydział ten od szeregu już lat zajmuje czołową pozycję w młodzieżowym ruchu racjonalizatorskim. Ten fakt należy zawdzięczać dobrej współpracy organizacji społecznych zajmujących się tą problematyką, a także życzliwemu poparciu ze strony kierownictwa wydziału. Jeszcze raz sprawdza się zasada, że dobry klimat stanowi źródło indywidualnych i zbiorowych sukcesów.

RYSZARD DZIESZYŃSKI

Kącik filatelistyczny

Nowości z Francji

W trzechsetletnią rocznicę śmierci Molière'a słynnego autora „Świętoszka”, „Skapca” i in. — poczta francuska wprowadziła do obiegu okolicznościowy znaczek, wartości 1 fr. Tego samego dnia 12. XI 73 r., ukazał się znaczek wartości 0,40 fr. wydany dla uczczenia 50-lecia zapalenia ognia pod Łukiem Triumfalnym (kg)



20-lecie Klubu MPiK

Od 20 lat działa w Nowej Hucie Klub Międzynarodowej Prasy i Książki. Początkowo mieścił się przy os. Teatralnym. Mimo trudnych warunków lokalowych stał się szybko bardzo prężną placówką kulturalną. W 1956 r. klub został przeniesiony do nowych pomieszczeń przy pl. Centralnym, wzbogacając się po dalszych kilkunastu latach o bar kawy i czytelną dzienników.

Od 1957 roku klub poszerzył swoją działalność, rozpoczynając naukę języków obcych, be-

dadę inicjatorem tej formy pracy w skali krajowej. Nauka prowadzona jest metodą tradycyjną oraz laboratoryjną. Klub dysponuje nowoczesnym laboratorium językowym. Do tej pory naukę języków obcych w klubie ukończyło 7 tys. osób.

Podstawową jednak funkcją klubu jest upowszechnianie czytelnictwa prasy i książek, wydawnictw krajowych i zagranicznych. W nowohuckim klubie można przeczytać dzienniki i periodyki polskie, a także prasę zagraniczną z wielu krajów.

Prócz tego kierownictwo KMPiK organizuje imprezy kulturalne, takie jak spotkania, dyskusje, spektakle teatru małych form, wystawy problemowe i artystyczne, projekcje filmów krótkometrażowych. Klub prowadzi działalność wystawienniczą. W ciągu 20 lat istnienia klubu odbyło się 1700 imprez, w których uczestniczyło 150 tys. osób, oraz 438 wystaw artystycznych.

Dużym powodzeniem cieszą się tzw. dekady — imprezy cykliczne z okazji świąt narodowych różnych państw. Zorganizowano już dekady poświęcone Francji, Italii, Indiom oraz Krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu. (RD)

Halina Bohdanowicz

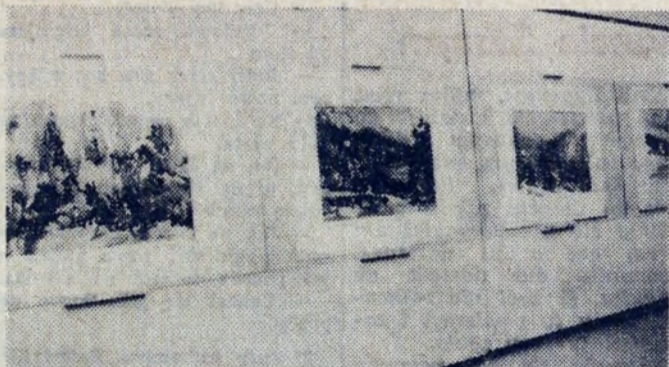
Krajobrazy Jerzego Udzieli

Jerzy Udziela wybrał technikę trudną, akwarelową. Trudną — jako że malarstwo to wymaga niezwykłej biegłości: musi być zrealizowane dopóki ze zmoczonej powierzchni papieru kropla wody się nie ulotni, i to bez możliwości jakichkolwiek korekt.

Ale właśnie ten rodzaj malowania odpowiada artystycznie przekazującemu wrażenie chwili, fascynującą impresją. Bo też maluje w plenerze, impulsywnie i wiernie — polski krajoznawca.

Te utwory pełne powietrza,

światła i jakieś świeże nietawą do określenia słowami „wilgotnością”, w gamie chłodnej — zróznicowanych zieleni, czy w ciepłych tonach czerwieni, zawsze ze smugami rozległych fioletów — na pewno wabią nasze oczy. Temat też nas chwyta albowiem motywem zawsze tu uroda czy wizualna ekspresja naszego klimatu w swoistej urokliwości którejś z czterech pór roku, coraz odmiennie oblicze naszej ziemi zależnie od wiosny, lata, jesieni i zimy. W tę naturalną scenografię najczęściej wkomponowane są



Fot. J. BROŻEK

KRONIKA SĄDOWA

Zaczęło się w „Arkadii”

Władysław S. popołudnie i wieczór spędził w nowohuckiej „Arkadii”. Zjadł kolację, wypił trochę wódek i kiedy o godzinie 23 zamykał lokal w doskonałym nastroju opuścił restaurację. Ponieważ wiza powrotu do domu martwiła pana Władysława, ochozo przystał na propozycję przygodnie spotkanego Zbigniewa M. Ten ostatni proponował wizytę w mieszkaniu Krystyny F. mieszkającej na osiedlu XX-lecia. Dwa kompani postanowili resztę wieczoru i noc poświęcić uroczym kobiecie. W jej mieszkaniu zebrało się już parę osób, a towarzysztwo z aprobatą dokooptowało do swojego grona dwóch następnych biesiadników. Szybko także zorganizowano dobrowolną składkę na wódkę w wysokości 50 złotych polskich od łebka. Po alkoholu wyprawiono Zbigniewa M. Znała mu melina znajdowała się na osiedlu Stalowym i Zbigniew M. postanowił pojechać tam taksówką. Ponieważ należało do ludzi szybko umiających nawigować nowe znajomości, na postój taxi rozpoczął rozmowę z Henrykiem Ch. Potencjalny pasażer taksówki mającej odwieźć go do własnego domu uciekł się, gdy Zbigniew M. zaprosił go na popijawę do mieszkania Krystyny F. Dwa panowie razem odbyli więc drogę do meliny, dokonali zakupu i wrócili na osiedle XX-lecia. Tadeusz Ch. jako człowiek „honorowy” zapłacił za nocny kurs. Krystyna F. wraz z „towarzystwem” kulturalnie przyjęła nowego gościa.

Przywieszona z meliny wódka skończyła się szybko, ale nikomu nie chciało się kończyć biesiady. Jeden z uczestników libacji Jan J. zażądał od Władysława S. i Tadeusza Ch. pie-

Spotkanie „Zbowidowców”

4 bm. 1974 r. odbyło się poszerzone zebranie Zarządu Oddziału ZBoWiD-Nowa Huta w Klubie „Iskierka” na osiedlu Zielonym.

W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Franciszek Misuda, uczestniczyli również prezesi i sekretarze XXI kół osiedlowych i zakładowych. Wziął w nim udział prezes okręgu krakowskiego — Antoni Dąkowski.

Tematem zebrania były sprawy organizacyjne i sprawozdanie kwartalne z działalności Oddziału po XI Zjeździe, przedstawione przez sekretarza Oddziału — Józefa Puzię.

Przedstawiciel Dzielnicowego Sztabu Wojskowego w Nowej Hucie udekorował 6 zasłużonych „Zbowidowców” Krzyżem Partyzanckim i Medalami Zwycięstwa i Wolności. Na uwagę zasługuje fakt, że wśród odznaczonych były 4 koleżanki, uczestniczki walk.

W dalszej części zabrał głos prezes Dąkowski, dzieląc się troskami i trudnościami, na jakie napotyka nasza organizacja w życiu codziennym.

W dyskusji, jaka toczyła się wokół spraw zbowidowskich, na czoło wysunęły się tematy związane ze Zjazdem Delegatów Zarządu Okręgu ZBoWiD, mającym się odbyć 31 bm. w Krakowie oraz z V Kongresem ZBoWiD przewidzianym na 8-9. V. 1974 w Warszawie.

światne w swych proporcjach domy wiejskie kryte gontem czy strzechą, i drewniane kościółki o dachach spadzistych, charakterystycznie ukształtowane wedle poczucia pospolu sensu i piękna bryły — czym w tak wysokim stopniu w swej plastyce odznacza się lud podkrakowski, z Pogorza, Sądeckiego, z Podhala. Jest to prawdziwie architektura piękna, powiązana swym zarysem z naturą wokół, z wyniosłościami tektoniki i ze strzelistością drzew wybujałych, trwających w słońcu i w deszczu, w wietrze i śniegu.

Dziś, gdy w świecie — w tym i pod naszą szerokością geograficzną — tak wielki napór cywilizacji przemysłowej i urbanistycznej, specjalnie jest cenne to malarstwo dające świadectwo jeszcze czystości aury wielu naszych obszarów, jeszcze cudowności brzoź, dębów i jaworów, jeszcze architektury nie zurifikowanej bezzasadnie, a — przeciwnie — będącej wynikiem wspaniałej sztuki budowania wykształconej przez setki lat wedle rodzimej kultury.

Jerzy Udziela na pewno jest wielce utalentowanym akwarelistą, o własnej kolorystyce i świetlistej „ażurowości”, ale nade wszystko obrazuje jego mający liryczny nastroj jakże przez nas ulubionych prawdziwie — „krajowidoków”.

nieży na wódkę. Władysław S. wręczył 100 złotych, a Tadeusz Ch. jedynie 20. Tak małe opłaty nie spodobały się zarówno Janowi J. jak i Zbigniewowi M. Obaj postanowili skąpnym delikwentem „zrobić rentgen”. Władysław S. został najpierw pobity, a potem dokładnie przeszukanego jego ubranie. W portmonecie znaleziono jedynie 20 złotych. O wiele skuteczniejszą okazała się rewizja ubrania Henryka Ch. Wprawdzie ten ostatni próbował się bronić, jednak silne razy Jana J. i Zbigniewa M. szybko wyperwadowały mu, że wszelki opór jest bezskuteczny. Kiedy z jego łuku brwiowego lała się krew, dwaj napastnicy przeszukali portfel, z którego wyjęli 1700 zł. Potem Zbigniew M. przyłożył do ręki pobitego mężczyzny nóż ostrzegając, że w wypadku gdy powie coś komuś o zajściu zostanie zabity.

Po kilku godzinach Władysław S. i Henryk Ch. opuścili mieszkanie, w którym mieli nadzieję spędzić beztrudnie i uroczny wieczór. Pobici i obrabowani zbyt późno załadowali swego nieprzemysłanego kroku. Zatrzymali jednak przejeżdżający radiowóz MO i zrelacjonowali funkcjonariuszom przebieg napaści. Wprawdzie w mieszkaniu Krystyny F. nie było już napastników, jednak tylko kwestia godzin było ich ujęcie. Po krótkim śledztwie do sądu wpłynął akt oskarżenia.

Prokurator zarzucił Janowi J. i Zbigniewowi M. przestępstwo rozbój, którego dwa oskarżenia dopuścili się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności za podobne wykroczenie. Stanęli więc przed sądem jako recydywiści. Sąd Powiatowy dla m. Krakowa surowo potraktował wyuczony Zbigniewa M. i Jana J. Ten ostatni otrzymał karę 6 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny oraz pozbawiono go praw publicznych na okres lat 5 oddając go jednocześnie pod nadzór ochronny także na przeciąg lat 5. Natomiast Zbigniewowi M. wymierzono karę 4 lat więzienia, 5 tys. zł grzywny pozbawiając go jednocześnie praw publicznych na 4 lata. JANUSZ HANDERK

Co to jest „Skarpa”?

W bieżącym roku miały dwa-dziesiąt pięć lat od pierwszych zmaganiach budowniczych z całej Polski z mogiłskim błotem. O historycznych zmianach naszej dzielnicy i jej dorobku będzie niebawem głośno nie tylko na łamach „Głosu Nowej Huty”. Zostawiając na to miejsce dla innych, pozwolę sobie powiedzieć o pewnym procesie, który dokonał się samorzutnie i dlatego przez większość został niezauważony.

Duża część młodzieży (tej w wieku od kilkunastu do dwudziestu pięciu lat) to ludzie, których całe dotychczasowe życie związane było z Nową Hutą. Dla każdego, kto umie obserwować i myśleć oczywistym jest stwierdzenie, że oprócz nowych osiedli dzielnica doczekała się pierwszego pokolenia inteligencji. Wśród absolwentów i uczniów nowohuckich szkół nie brak ludzi o sercach do wielkich pomysłów. To oni właśnie tworzyć będą w przyszłości elitę kulturalną dzielnicy.

— Czy wiecie co to jest „Skarpa”? Oczywiście — odpowie większość czytelników „Głosu”. Oburzeni, że zadaje im się takie pytania, z ironiczno-kiptącym uśmiechem każdy z nich wyrecytuje: to jedno z pierwszych osiedli, jakie powstało w Hucie. — Tak to prawda, ale może

„Skarpa” to coś innego? Jestem pewien, że niewielu będzie umiało powiedzieć cokolwiek więcej. A przecież historia „Skarp” ma już dwa lata. Przez cały ten okres grupa zapaleńców pod opiekuńczym okiem mjr Grązińskiego Maliszewskiej-Herzig spotykała się na zebraniach stworzonego przez siebie kolegium.

Przyjść tu może każdy, kto tylko chce, aby jego młodzieńcze poglądy utrwały światło dzienne, a przy tym potrafi swe myśli ubrać w miarę poprawną formę. Tak wygląda idea, dla której powstała „Skarpa”, ale jej realizacja była bardzo długo uniemożliwiana przez ludzi, którzy uważali, że dopuszczanie młodych do głosu jest nikomu niepotrzebne, pociąga tylko za sobą zbędne wydatki. W ciągu dwóch lat udało się wydać dwa razy jednodniówkę.

Pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o wierszach Andrzeja Drożdża, które zajmują w „Skarpie” bezsprzecznie należne miejsce. Autor budując własną oryginalną formę poetycką (na analizę której nie ma tu miejsca), porusza sprawy bliskie jego rówieśnikom. Ostro ironia i drwina nie omija rzeczonych świętości. Atak to w wielkim stylu, zniewalający ideowych oponentów. Doc. dr Zbigniew Statkowski pisząc w „Skarpie” o poezji Drożdża ja-koś dziwne płacze się we własnej retoryce. Najlepszy to dowód, że Andrzej tworzy prawdziwą poezję, skoro nie tak łatwo zrobić z niej zwyczajną wylizankę.

Mam nadzieję, że już wkrótce to oryginalne pismo młodych doczeka się prawdziwego mecenasa. Zaś słowo „Skarpa” przestanie być dla wszystkich znakiem zapytania. (Jar)

KALENDARZ HISTORII

17 marca 1922 — Powstał Związek Młodzieży Komunistycznej, późniejszy KZMP. Związek powołano na zjeździe młodzieży komunistycznej i socjalistycznej w Warszawie Głównym celem KZMP była walka o powszechne prawo do nauki i pracy, sześciogodzinny dzień pracy, ubezpieczenie dla młodzieży.

18 marzec 1871 — Powstała Komuna Paryska, pierwsza w historii władza robotników.

— Po dziesięciodniowych ciężkich bojach o Kołobrzeg w dniu 18 marca 1945 roku miasto zostało zdobyte.

— 1965 roku odbył się pierwszy w historii, 20-minutowy kosmiczny spacer Aleksieja Leonowa.

19 marca 1943 r. zginęła Hanka Sawicka, współzałożycielka Związku Walki Młodych. (bog)

Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia sprawą całego społeczeństwa

Pokaz mody „Wiosna — lato 74”

Jedną z atrakcji, którą (sądzi- my) warto obejrzeć będzie POKAZ MODY „WIOSNA-LATO 74” prezentowany w Klubie Osiedle Młodości 1, w czwartek 21 bm. o godz. 18.30.

W pokazie wystąpią modelki i modele SDH JUBILAT ubrane w konfekcję ZPO: „Cora” z Warszawy (żakiety damskie z „Bistoru”), „Dana” ze Szczecina (suknie wiosenne i letnie), „Modena” z Poznania (piaszczki), „Bytom” z Bytomia (ubrania męskie), „Vistula” z Krakowa (ubrania męskie).



ŚMIECHU warte

MINIATURY

Miłość z łatwością góry przenosi, o wiele zaś trudniej wiadro węgla z piwnicy do kuchni.

Uczmy się na cudzych błędach. Nikt nie ma tyle czasu, by wszystkie mógł sam popełnić.

PO GIEŁDACH WYNAŁAZCZYCH W HIL



Dziecięca filozofia

To kłamstwo, że krowy dają nam mleko! Wyciągamy je im na siłę.



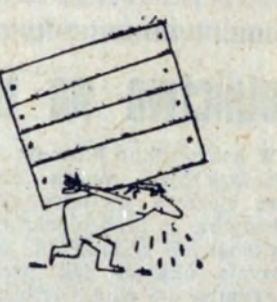
— Dlaczego mam nie pić, jak wiem, że wytrzymam tylko do wosny?



— Znowu byłeś u tej plekar-ki!

Mądrej głowie dość przysłowie

- 19 luty — Józefa, Bogdana
 - Cnotliwy Józef.
 - Józefowa cnota jaśniejsza od złota.
 - Józef stary gra bez miary, robi nowe fujary.
 - Na Józefa pogoda, będzie w polu woda.
 - Jak na Józefa bocian przy-leci, to na skrzydłach przynosi resztkę zamieci.
 - Jak na Józefa chmurki, to sadz ziemniaki, gdzie górki; a jak pogoda, to sadz gdzie woda.
 - Zabrał się jak Boguś do pracy.
- 21 luty Lubomira, Benedykta
 - Benedykt w pole z grochem Wojciech z owsem jedzie, Marek ze lnem, a Filip tatarkę wywieździe.
 - Jak po Benedyckie ciepło, to i w lecie będzie piekło.



CZEKOLADA

- Dziadku, czy ty napraw-dę nie masz ani jednego zę-ba?
- Nie mam, kochanie.
- To potrzyj mi czeko-ladę...

ARTYSCI

Rozmawiają dwaj artyści malarze, przechwalając się swymi zdolnościami. — Wiesz, jak namalowałem zime, to facet szczekał zębami z zimna. — To jeszcze nic — mówi drugi — jak ja namalowałem psa, to właścicielowi tego obrazu ginęła w domu kiel-basa!

ZEGAR

- Zona pyta męża:
 - O której właściwie wró-ciłeś wczoraj do domu?
 - Jak to o której, o dzie-siątej.
 - Ciekawe, bo dokładnie słyszałam, że zegar bił tylko raz, a więc była już pierwsza w nocy!
 - A słyszałaś duszko, żeby zegar wybił zero?

W CO TYGODNIU ?

KINA

SWIT godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „El Dorado” prod. USA, od 14 lat, następny program godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Klute” prod. USA, od 18 lat.

SWIT mała sala od 14 do 17 bm. godz. 15.17 i 19.15 „Męczyzna, który mi się podoba” prod. francuskiej, od 16 lat, od 18 do 24 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Życie dziś — umrzeć jutro” prod. japońskiej, od 18 lat.

SWIATOWID od 13 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Węgorz za 300 milionów”, prod. włoskiej, od 16 lat, 18 do 20 bm. godz. 15.18 i 20 „Drzwi w murze” prod. polskiej, od 16 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.18 i 20 „Nieszczęścia Alfreda” prod. francuskiej, od 14 lat.

SWIATOWID mała sala od 14 do 17 bm. godz. 15.00 i 18.30 „Hello Dolly” prod. USA, od 14 lat, od 18 do 20 bm. godz. 15.17 i 19 „Złotorogi jeleni” prod. radzieckiej, od 6 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.17 i 19 „Poszukiwany, poszukiwana” prod. polskiej, od 14 lat.

SPINKS od 14 do 17 bm. godz. 15.18 i 20 „Droga do Saliny” prod. francuskiej, od 18 lat, od 18 do 20 bm. godz. 15.18 i 20 „Sto pięćdziesiąt na godzinę” prod. polskiej, od 16 lat, od 21 do 24 bm. godz. 15.18 i 20 „Król, dama, walet” prod. NRF, od 16 lat.

TEATR

TEATR LUDOWY 16 bm. godz. 19.15 „Talenty i wielbiciele”, 17 bm. godz. 19.15 „Cyrułek sewilski”, 18 bm. teatr nieczynny, 19 bm. godz. 19.15 „Cyrułek sewilski”, 20 bm. godz. 17.00 „Cyrułek sewilski”, 21 bm. godz. 11.00 „Zaczarowane kwiaty” (bajka), godz. 17.00 „Cyrułek sewilski” 22 bm. godz. 10.00 „Zaczarowane kwiaty”.

TELEWIZJA

SOBOTA — 8.05 „Rodzina Straussów”, 9.30 Filmy z Marią Dietrich: „Destry znowu w siodle”, 11.05 Dł. szkół, 12.30 Kronika, 13.45 Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr, 15.50 Redakcja szkolna zapowiada, 16.00 Dziennik, 16.10 Dł. dzieci: „Sobótka”, 16.40 Harcerskie popołudnie, 17.35 Nie tylko dla pań, 17.55 „Rodzina Straussów”, 18.45 Godzina Orfeusza, 19.30 Monitor, 20.20 „Destry znowu w siodle” — film, 21.50 Dziennik, 22.10 Sport, 22.20 „Prawdziwa historia leśniczanki Krysi” — komedia muzyczna, 23.00 Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr, 23.55 Śpiewa Helena Vondračková.

NIEDZIELA — 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 9.00 Teleranek, 10.20 PKF, 10.30 „Costa” — film, 11.00 Piosenka dla ciebie, 11.50 Dziennik, 12.05 Karajan dyryguje Beethovena, 13.15 Przyroda Polska, 13.30 Estrada poetyczna, 13.40 Dł. dzieci, 14.30 Teatr Polski w 30-lecie PRL — teletur-niej, 15.25 Kwadrans tygodnia, 15.40 W starym kinie, 17.00 Losowanie Toto-Lotka, 17.15 Tele-Echo, 18.90 Sport, 19.30 Dziennik, 20.20 „Szkoła uczuć” — film ser. 21.15 „Jazz w domu Cerrri”, 22.05 Sport, 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PONIEDZIAŁEK: 15.55 NURT — Ekonomia, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzynek (kol.), 17.30 Echo stadionu, 17.55 Laser, 18.25 Kronika, 18.45 Żureka, 19.30 Dziennik, 20.20 Jerzy Szaniawski — „Dwa teatry”, 21.50 „Spotkania w drodze”, 22.40 Dziennik, 23.35 Gra Idil Biret.

WTOREK: 9 „Szkoła uczuć”, 9.30 „Oaza w Kara-Kala”, 10 „Siedemnaście ognieni wiosny”, 12 Dł. szkół, 16. Fotograf z ulicy Szewskiej, 16.30 Dziennik, 17.05 Z lu-dowej szkatuły, 17.35 Dł. młodzie-ży, 18.25 Kronika, 18.45 Program public, 19.30 Dziennik, 20.20 „Siedemnaście ognieni wiosny”, 21.40 Świat i Polska, 22.25 Pr. rozryw-kowy (kol.), 22.50 Dziennik.

ŚRODA: 8.20 „Rajdowcy” — film, 10 Dł. szkół, 14.40 Politechnika, 15.55 NURT — Psychologia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dł. dzieci, 17.10 Losowanie Małego Lotka, 17.30 „Najlepsze z najlepszych” 18.15 Kronika, 18.35 „Łuk tęczy, 19.30

Dziennik, 20.25 Mecz piłki nożnej Feyenoord (Rotterdam) — Ruch (Chorzów), 21.15 Informacje — To-wary — Propozycje, 22.10 Stefan Zeromski, 22.40 Dziennik, 22.55 Sport.

CZWARTEK: 9.15 „Łuk tęczy, 9.55 „Zawisł” film, 11.05 Dł. szkół, 13.25 Kurs Informatyki, 15.05 Ma-tematyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 PKF, 17.55 Ludzie nauki, 18.25 Kronika, 18.45 Warszawskie perspektywy, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr Sensacji, 21.20 Sport, 21.30 Rozmowy wiedeńskie, 21.55 Program rozrywkowy, 22.15 Informacje — Towary — Propozycje, 22.25 Dziennik.

PIĄTEK: 10 „Człowiek z Newady” — film ser., 10.25 „Igor Graber” — film, 12 Dł. szkół, 14.40 Politechnika, 15.55 NURT — Filozofia, 16.30 Dziennik, 17.20 Wycho-wanie fizyczne, 17.45 Tygodnik In-formacyjny Młodych, 18 „Dwie szkoły” telekonkurs, 18.25 Kronika, 18.45 Pr. public, 19.30 Dziennik, 20.20 „Człowiek z Newady”, 20.45 Panorama, 21.25 Sport, 21.30 „Ka-prysy Lazarza” — film, 22.20 Dziennik, 22.35 Turniej o „Szablig Wołodyjowskiego”.

ZDK HIL

PLACÓWKA CENTRALNA — ul. Majakowskiego 2, tel. 427-63 17. III — godz. 17.00 — Niedzie-la dla Hutników Wydziału W-17, 18. III — godz. 18.30 — Klub Miło-sników Poezji — Inscenizacja poe-zji Ivana Dracza pt. „Do źródeł”, 21. III — godz. 18.30 — Trzecie spo-tkanie dzieci z książką, 22. III — godz. 18.30 — Spotkanie Kola Miło-sników Nowej Huty — Wykład doc. dr Franciszka Kiryka.

KLUB „KUZŃIA” — Mistrzejowice os. Złotego Wieku 14 tel. 430-48 16. III godz. 19.00 — Kabarety Krakowa. — Kabaret mechaniczny Klubu „Achates”, 18. III — godz. 19.00 — „Galeria M” — Wernisaż Andrzeja Łukaszewskiego i Allana Rzepki. Spotkanie z autorami pro-wadzi krytyk Jacek Waltoś, 21. III — godz. 18.00 — Rozmowy z psy-chologiem — spotkanie dla mło-dzieży, 22. III ogdz. 18.00 — Krako-wski Teatr Telewizji. — Spotkanie z reżyserem Ireną Wollen, Halną Gryglaszewską i Leszkiem Kuban-kiem

KLUB OSIEDLE MŁODOŚCI 1, tel. 438-90 i 440-97 18. III — godz. 18.30 — Teatr Je-dnego Aktora. — Jan Błajna „Przed grudniem” — wykonanie aktor Teatru „Eref-66” Jerzy A. Braszka, 21. III godz. 18.30 — Po-kaz mody „Wiosna-Lato 74”. — Kolekcje prezentują modelki i mode-le SDH „Jubilat”, 22. III godz. 18.30 — Z cyklu: Poznaj świat — „Indie — pomiędzy Indusem a Gangesem”. Spotkanie ilustrowane kolorowymi przezroczkami popro-wadzi mgr inż. Ryszard Zawadzki.

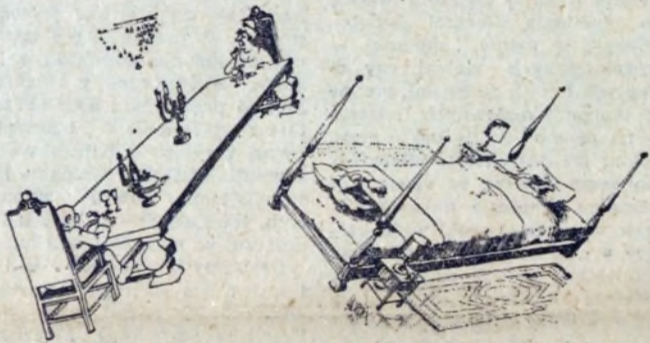
KLUB „SRÓDPOLE” Wzgórza KRZESLAWICKIE 17a 16. III — godz. 18.00 — Przegląd filmów pt. „Polskie Komedie”, 17. III — godz. 18.30 — Spektakl kabaretowy pt. „Sto twarzy miło-ści”, 18. III — godz. 18.00 — Wysta-wa „Głędła hobbyistów, 21. III — godz. 18.00 Wykład pt. „Podstawa-we założenia gospodarki socjali-stycznej” poprowadzi dr J. Łako-my, 22. III — godz. 18.30 — Z cyk-lu: ABC wiedzy medycznej. Popro-wadzi lek. Krzysztof Szmielc.

KLUBY DOMU MŁODEGO HUT-NIKA — os. Stalowe 16 18. III — godz. 18.30 — Teatr Ak-tora, 22. III — godz. 18.30 — Kolej-ne ćwiczenie z poprawności języ-kowej — poprowadzi dr Danuta Wesolowska.

ZDK BUDOSTAL

ZŁOTA JESIEŃ 18. III — godz. 20.00 — Spotkanie teatralne „Kirelejson” wg. Konopi-elski Redlińskiego — wystąpi Jer-zy Kopezwski z „Piwnicy pod Baranami”, 19. III — godz. 17.00 — Wszelchnia społeczno-polityczna dla junaków 141 OHP — temat: „Organizacje młodzieżowe w wal-ce z okupantem” — poprowadzi mgr Ryszard Nowak, 20.00 III — 17.00 — Spotkanie z lekarzem — temat: „Choroby weneryczne” — dla junaków 141 OHP, 22. III — godz. 17.00 — „Osądźmy sami” — spotkanie filmowo-dyskusyjne — prelekcja filmu „Sami swoi” — prowadzi mgr Jerzy Krasicki, Godz. 17.00 — Spotkanie z przed-stawicielami MO — dla junaków 141 OHP.

Z życia wyższych sfer



Anegdoty o Zygmuncie Starym

Król Zygmunt miał dobre serce, toteż wielu ludzi je wykorzystywało. Jednym z takich natrętów i darmozjadów był ksiądz Naropiński, który choć nieproszony za-wsze się jakoś wkręcił do królewskiego obiadu. Znosił to monarcha do czasu, ale wreszcie postanowił dać in-truzowi nauczkę. Gdy pew-nego razu Naropiński, jak zwykle, zjawił się w jadalni królewskiej, zagađnął go Zy-gmunt:

- Księżu, umyłeś się?
- Umył, miłościwy królu.
- To idźże do domu jeść.

Król Zygmunt, myjąc ręce, zdjął pierścienie i dał je do potrzymania jednemu z dworzan, usługującym przy toa-letcie królewskiej. Ponieważ król po umyciu rąk o pierścienie się nie upomniał ani zaraz, ani w dni następne, dworzanin ów doszedł do wniosku, iż król nie zauwa-żył, komu je powierzył i za-trzymał je przy sobie.

Zdarzyło się po pewnym czasie ten sam dworzanin u-sługiwał Zygmuntovi przy myciu, wyciągnął więc ręce po pierścienie. A na to król: — Wystarczą wam dawne, te mogą przydać się innemu.

Wskazywane zostaną nagrody — bony książkowe.

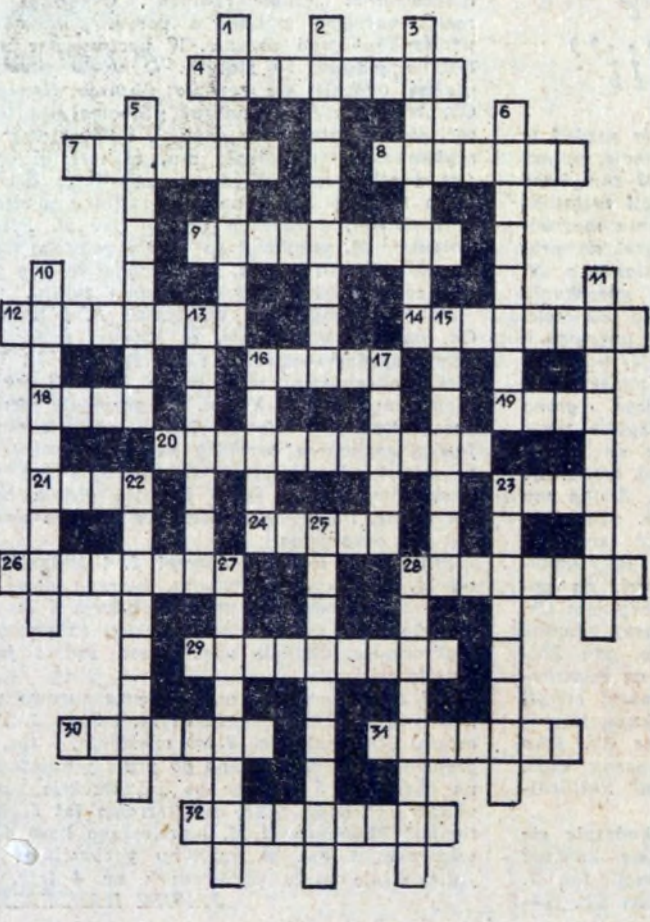
ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 10

Poziomo: 4. budynek, 6. strumyk, 8. bies, 10. pies, 13. wilko-lak, 14. paluszek, 15. oko, 16. o-chota, 18. kotara, 20. koperta, 21. oskoma, 24. Mazepa, 26. sok, 27. aplikant, 29. amnestia, 32. acan, 33. orka, 34. maszyna, 35. skal-pel.

Pionowo: 1. kurtyna, 2. rytuał 3. jedynka, 5. bielmo, 7. zeszyt, 9. smoła, 10. plusk, 11. owoco-stan, 12. skorupiak, 13. kompost, 14. pokraka, 17. Tom, 19. Oko, 22. orlica, 23. arkan, 24. mleko, 25. zatoka, 28. nogawka, 30. mły-niec, 31. gazela.

BONY KSIĄŻKOWE PO 30 ŻŁ ZA ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 9 WYŁOSOWALI:

- 1. Jan Niesporek — Skr. pocz. 101, 30-969 Kraków; 2. Piotr Legierski — os. Kolorowe 13/38; 3. Irena Bursa — os. Dąbrow-szczaków 2/116, 31-845 Kraków; 4. Kazimierz Jalożyński — os. Kolorowe 17/28, 31-940 Kraków; 5. Adolf Bugno — Centrum „D”, bl. 1/180, 31-932 Kraków.
- Uwaga: bony wysyłamy pocz-tą raz w miesiącu. Przypomina-my o konieczności podawania numerów kodowych przy adre-sach nadawców.



Pierwsza połowa marca mi-nęła pod zna-kiem nocnych przymrozków i pięknej słonecznej pogody w ciągu dnia. Po ustaniu wschodnich wiatrów temperatura zaczęła wzrastać i w czwartek wynosiła już w Krakowie powyżej 10 st. W naj-bliższych dniach Polska połud-niowa dostanie się w zasięg ni-żów, co przyniesie przejściowy wzrost zachmurzenia z możli-wością lokalnych opadów desz-czu.

PROMYK

„GŁOS NOWEJ HUTY”
Adres redakcji: Huta im Lenina
Telefony bezpośrednie — 428-99 przez centrale HIL — 446-60 i 401-20 wewn 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 45-51 (sekretariat) Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa—Książka—Ruch” w Krako-wie, ul. Wielopole 1.